Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach ob 876/87

70 lat Wielkiego Października

Demokracja — przebudowa — przyspieszenie

Defilada wojskowa na placu Czerwonym ■ Uroczystości w Polsce

Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego zakończyły w sobotę uroczyste obchody 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, rozpoczęte 2 bm. uroczystym posiedzeniem Komitetu Centralnego KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, na którym przemówienie podsumowujące dorobek budownictwa socjalistycznego i formułujące kierunki dalszego rozwoju społeczeństwa radzieckiego wygłosił MICHAIŁ GORBACZOW.

Jubileuszowe obchody 70 rocznicy Października przebiegały pod znakiem głębokiej więzi obecnego etapu rozwoju Kraju Rad — etapu przebudowy i przyspieszenia, jawności i demokracji — z ideałami rewolucji i dziedzictwem leninowskim. Podkreślono jednoznacznie, iż przemiany, jakie zachodzą obecnie w kraju są prostą i bezpośrednią kontynuacją rewolucji. Znalazło to również wyraz w oprawie plastycznej placu Czerwonego. Po dwu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! WYDANIE 1

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 9 LISTOPADA 1987 R. NR 262 (12584) ROK XXXIX CENA 10 ZŁ

Gra o przyszłość

Droga przemian gospodarczych i politycznych to jedyny szlak, który prowadzi do spełnienia oczekiwań i aspiracji wszystkich Polaków.

Przypominanie dziś o jedności polityki z gospodarką, wzajemnych zależności między systemem sprawowania władzy, jej uspołecznieniem przez zbudowanie trwałych zasad demokracji a rozwojem ekonomicznym, technicznym i technologicznym społeczeństwa wydaje się truizmem. A jednak trzeba o tym przypominać, by prawda ta weszła na stałe do powszechnej świadomości, stała się podstawą motywacji wszelkich poczynań. Historia, ta dawniejsza i bliższa, doświadczenia współczesne dostarczają przykładów aż nadto. Także nasze doświadczenia, w których centralizm biurokratyczny, narzucone w imię interesów grup go reprezentujących, formy organizacyjne, system planowania i zarządzania wytrąciły inicjatywę z rąk wytwórców, pozbawiły samodzielności, przedsiębiorczości. Te naturalne cechy człowieka myślącego, wytwarzającego dobra duchowe i materialne, wciśnięte w szczelne gorsety biurokratycznych i formalnych ograniczeń stały

DOKOŃCZENIE NA STR. 2—3

Delegacja PRL wróciła z Moskwy

Po zakończeniu w Moskwie uroczystych obchodów 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa WOJCIECHEM JARUZELSKIM, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów ZBIGNIEWEM MESSNEREM, członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR JÓZEFEM CZYRKIEM 7 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Polski.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację powitali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Państwa, Rady Ministrów, przedstawiciele kierownictwa Sejmu oraz ambasady ZSRR. (PAP)

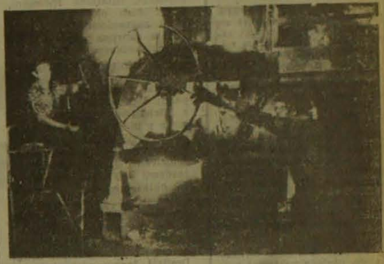

Stąporkowska odlewnia

Jednym z największych w kraju producentów grzejników c.o. jest Odlewnia Żeliwa w Stąporkowie. W ciągu dziewięciu miesięcy br. sprzedano 1950 tys. metrów kw. tego poszukiwanego wyrobu. A mogło być jeszcze więcej, lecz stąporkowski zakład boryka się z trudnościami kadrowymi. Ciężka i wyczerpująca praca, przy dość niskich zarobkach, nie stanowi zbyt wielkiej zachęty, zwłaszcza dla ludzi młodych. W chwili obecnej brakuje w odlewni około dwustu pracowników. Jednakże pomimo występujących kłopotów zapotrzebowanie budownictwa mieszkaniowego na grzejniki w pełni jest realizowane. Odlewnia wytwarza także piecyki, odlewy maszynowe, wiązy telekomunikacyjne, z których część jest wysyłana na eksport, m.in. do Belgii, Francji oraz Anglii. Od niedawna na zamówienie rządowe przygotowuje się tutaj program automatyzacji całego procesu wytwarzania grzejników, oparty na rozwiązaniach technicznych do tej pory w Polsce nie stosowanych. Efektem tej innowacji, począwszy od roku 1992, będzie zwiększenie zdolności produkcyjnej o 30 procent, czyli o około 800 tys. m kw. grzejników rocznie. Natomiast już w maju br. uruchomiono nową linię do montowania grzejników, dzięki czemu pracochłonność zmniejszyła się o połowę.

(gk)

Na zdjęciu: praca w odlewni żeliwa niewiele się różni od pracy w hucie żelaza.
Fot. A. Pęczalski

Jesień na Wiejskiej

Zaabsorbowani problemami reformy gospodarczej oraz zbliżającym się referendum posłowie równolegle rozwijają działania w sferze demokratyzacji życia i usprawniania systemu polityczno-państwowego. W listopadzie parlament, jak można zorientować się na Wiejskiej, zamierza podjąć dwie sprawy żywo obchodzące społeczeństwo. Jedna — to dokonanie parlamentarnej kontroli i oceny, jak w rzeczywistości realizowane są wnioski i postulaty wyborców zgłoszone w kampanii wyborczej. Drugą jest powołanie pierwszego w naszym kraju rzecznika praw obywatelskich. Będzie to wielki krok w ich praktycznej ochronie.

Zamierzenia na listopad nie zamykają listy spraw z zakresu demokratyzacji.

Depesza gratulacyjna

W związku z wyborem **Zhao Ziyanga** na sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, **Wojciech Jaruzelski** przesłał na jego ręce w imieniu KC PZPR depeszę z serdecznymi gratulacjami. Wysoko cenimy sobie waszą działalność — czytamy m.in. w depeszy — na rzecz utrwalania przyjaźni i współpracy naszych partii i narodów. Życzymy wam, towarzyszu Zhao Ziyang, Komitetowi Centralnemu i wszystkim chińskim komunistom pomyślnej realizacji uchwał XIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin. (PAP)

Kielce: tel. 447-25, Radom: 237-36

Przed referendum

Znamy pytania, na które odpowiadać będziemy w referendum 29 listopada. Wiemy, że czeka nas dwa, trzy lata trudnej pracy, wyrzeczeń i generalnej przebudowy struktur gospodarczych, umacniania socjalistycznej demokracji. Wszystko w naszych rękach. Jakie masz propozycje, uwagi, wnioski? Czego oczekujesz, co aprobujesz, z czym się nie zgadzasz?

Na wszystkie uwagi, wnioski i propozycje czekają dziennikarze „Słowa Ludu", codziennie od 10 do 13 w **KIELCACH, POD NUMEREM TELEFONU 447-25, w RADOMIU NR TEL. 237-36, gdzie dyżurują także eksperci z NOT, PTE, TNOiK, Urzędu Wojewódzkiego, WKPG, a także członkowie Rady Społeczno-Gospodarczej przy wojewodzie, banku i Izby Skarbowej. Prosimy także o listy.**

ZAPRASZAMY DO WIELKIEJ SPOŁECZNEJ DYSKUSJI NAD PRZYSZŁOŚCIĄ POLSKI I NARODU!

6 i 7 bm. odbyła się w Kielcach 224 konferencja plenarna Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynała **Józefa Glempa**, prymasa Polski. Obrady wiązały się z uroczystościami ku czci błogosławionego Jerzego Matulewicza.

W Kielcach

224 konferencja plenarna Episkopatu Polski

Biskupi koncentrowali się głównie na zagadnieniach duszpasterskich. Omawiano możliwości aktywnego udziału wiernych świeckich przy sprawowaniu liturgii i w innych posługach w Kościele. Zapoznano się z działalnością różnych ruchów religijnych w Polsce, zwłaszcza z działalnością tych ruchów, które przyszły z innych krajów, także o niechrześcijańskiej tradycji i kulturze.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zaprenumeruj „Słowo Ludu"

Jeszcze dziś i jutro możesz zaprenumerować „Słowo Ludu" na grudzień 1987 i styczeń 1988 r. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, doręczyciele i oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch". Prenumerata miesięczna wynosi 281 zł, kwartalna — 843 zł, półroczna — 1686 zł, roczna — 3372 zł.

Kwiaty i warzywa z Sudołu

Miliony pod szkłem

WIOSNĄ tego roku na ostrowieckim rynku pojawiły się warzywa z pierwszych oddanych do użytku hektarów pod szkłem z kombinatu szklarniowego z Sudołu, który przyjął nazwę **Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze.** Zgodnie z zapowiedziami warzywa zrobiły niemałą konkurencję prywatnym producentom. Nic dziwnego, pomidory i ogórki z PGO były tańsze, lepszej jakości, toteż mieszkańcy wykupywali je od ręki, a wiele osób polowało na ich dostawy. Pojawiły się także pierwsze cięte kwiaty. Od

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Fot. J. Niewiadomski

Po usunięciu Burgiby

W Tunisie panuje spokój

Zin el-Abidin Ben Ali, który w sobotę usunął od władzy **Habiba Burgibę** i został zaprzysiężony na stanowisko prezydenta Tunezji zapowiedział przeprowadzenie reformy konstytucji i demokratyzację życia politycznego.

Reformy konstytucji mają dotyczyć sukcesji na stanowisku prezydenta państwa, utworzeniu instytucji demokratycznych i zagwarantowania sprawnego działania systemu wielopartyjnego.

W stolicy Tunezji panuje spokój. Jedynie w pobliżu rezydencji Habiba Burgiby stacjonowały wojskowe transportery opancerzone. Czasowo zamknięte zostało lotnisko w Tunisie. Nowe władze aresztowały kilkanaście osób, bliskich współpracowników i sympatyków Habiba Burgiby. Wśród zatrzymanych znajduje się m.in. syn byłego prezydenta, Habib Burgiba Jr.

W niedzielę Zin el-Abidin Ben Ali objął obowiązki przewodniczącego rządzącej Partii Konstytucyjno-Socjalistycznej. Dotychczasowym przewodniczącym był Habib Burgiba, a Zin el-Abidin pełnił funkcję sekretarza generalnego. Kierownictwo Partii Konstytucyjno-Socjalistycznej oświadczyło, że zgodnie ze statutem, jeżeli przewodniczący partii nie może wykonywać swoich obowiązków, przejmuje je wówczas sekretarz generalny. Nowym sekretarzem generalnym mianowany został premier **Hedi Bakkusz.**

Odsunięcie od władzy Habiba Burgiby spotkało się z aplauzem działaczy tunezyjskich partii opozycyjnych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami postępującymi z północy w głąb kraju. Miejscami słabe opady deszczu, a na północnym wschodzie również deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 3 do 6 st. Wiatry umiarkowane przejściowo dość silne zachodnie i północne.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung" o polskich emigrantach

Blisko całą kolumnę druku zajmuje w czołowym zachodnioniemieckim dzienniku „Frankfurter Allgemeine Zeitung" artykuł — jeden z licznych ostatnio na ten temat w prasie zachodnioniemieckiej — ukazujący losy najnowszej polskiej emigracji. W reportażu pt. „SŁABI ZBIOROWO — SILNI W POJEDYNKĘ" autor ukazuje złożone koleje losu tych, którzy usiłują zbudować sobie na dłużej lub na stałe nową egzystencję i ilustruje to doświadczeniami z Berlina Zachodniego, gdzie pojawiają się już napisy „Ze za dużo tu Turków i Polaków". Zdaniem reporterki, zachodnioberlińska Polonia jest „rozbita na kilka zwaśnionych obozów", w których „jeśli stosować surowe kryteria, liczba emigrantów, mogących uchodzić za politycznie prześladowanych, jest znikoma". Polacy skarżą się na kontrolerów „polujących" na nielegalnie pracujących emigrantów, szczególnie, że tutejsze związki zawodowe niechętnie patrzą na przybyszów z Polski. Konkluzją reportażu są słowa: „im łatwiej wyjechać z Polski, tym bardziej władze niemieckie utrudniają pozostanie tutaj". Korespondują merytorycznie z tym reportażem oświadczenie posła do Bundestagu z ramienia straussowskiej CSU, Ernsta Hinskena, który apeluje do władz federalnych i krajowych o „podjęcie niezbędnych kroków", ponieważ trudna sytuacja na rynku pracy nie pozwala na tolerowanie napływu nielegalnych przybyszów — obcokrajowców.

NASZ serwis

Ze świata

Spotkanie ministrów A. Krawczuka i G. Andreottiego

Na zakończenie kilkudniowego pobytu we Włoszech minister kultury i sztuki Aleksander Krawczuk złożył w sobotę wizytę włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Giulio Andreottiemu.

Podkreślono pomyślny stan stosunków polsko-włoskich i na tym tle omówiono niektóre kierunki dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między obu krajami.

Starcia z „tygrysami tamilskimi"

Jak informuje Agencja FP, powołując się na źródła indyjskie w Madrasie, oddziały indyjskie, przebywające w Sri Lance zgodnie z indyjsko-lankijskim porozumieniem w sprawie przywrócenia pokoju w tym kraju, zabiły w sobotę, 7 listopada, w prowincji Dżafna, jedenastu rebeliantów z separatystycznej organizacji „tygrysów tamilskich". Do starcia doszło w pobliżu portu Kankesanthurai, kiedy Tamilowie próbowali przeszkodzić w rozdzielaniu żywności i lekarstw przez Indyjski Czerwony Krzyż.

W Sri Lance przebywa obecnie przeszło 20.000 żołnierzy indyjskich.

Arabskie spotkanie „na szczycie"

W stolicy Jordanii, Ammanie, rozpoczęła się w niedzielę, trzydniowa konferencja Ligi Arabskiej z udziałem 21 szefów rządów i głów państw krajów arabskich. Głównym tematem obrad jest sytuacja w rejonie Zatoki Perskiej i starania o położenie kresu trwającej już od siedmiu lat wojnie iracko-irańskiej.

Delegacji Tunezji na arabskie spotkanie „na szczycie" będzie przewodniczyć nowo mianowany (w sobotę, 7 listopada) minister spraw zagranicznych tego kraju, Mahmud Mestiri.

Lekarze świata przeciwko wojnie nuklearnej

W Essen zakończył się w niedzielę kongres zachodnioniemieckiej sekcji ruchu „Lekarze świata przeciwko wojnie nuklearnej". W trzydniowych obradach uczestniczyły delegacje z przeszło 50 krajów, w tym delegacja radziecka. Na kongresie dyskutowano o metodach dalszej walki lekarzy — przedstawicieli najbardziej humanistycznego zawodu — o zapewnienie przyszłości świata bez broni jądrowej, o zapobieżenie groźbie wojny nuklearnej. Jak stwierdza się w przyjętym na kongresie dokumencie, właśnie lekarze, którzy najlepiej zdają sobie sprawę ze skutków zastosowania broni masowej zagłady, powinni uczynić wszystko, by zapobiec wojnie z użyciem broni nuklearnej.

Owacje dla Polskiej Orkiestry Kameralnej w Wiedniu

Długotrwałą owację zgotowali wiedeńscy melomani polskiej orkiestrze kameralnej pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka, która wystąpiła w wielkiej sali koncertowej Musikverein w Wiedniu. W przepełnionej sali — wiele osób stało — polscy muzycy zaprezentowali: divertimento na orkiestrę smyczkową Beli Bartoka koncert na dwa fortepiany i orkiestrę Wolfganga Amadeusza Mozarta z udziałem dwu pianistów austriackich, Rolanda Batika i Paula Guldy oraz serenadę na orkiestrę smyczkową C-dur Piotra Czajkowskiego.

Wiedeńska publiczność przyjęła też życzliwie austriacką prapremierę utworu „String play" Zbigniewa Penherskiego, skomponowanego specjalnie dla tej orkiestry i poświęconego jej twórcy i dyrygentowi.

Z kraju

Spotkanie ekologów w Nieborowie

Zwiększająca się emisja trujących gazów i pyłów, które degradują coraz bardziej naturalne środowisko — stwierdzono na zakończonym 8 bm. 3-dniowym spotkaniu naukowców z 7 państw Europy w Nieborowie — wymaga nowych rozwiązań. Chodzi zwłaszcza o zmianę strukturalną niektórych branż przemysłowych, o doskonalenie techniki i technologii wytwarzania, pozwalających na wyeliminowanie lub zredukowanie przedostających się do atmosfery, biosfery i wód tlenków węgla, siarki i azotu, które niszczą naturalne środowisko i w konsekwencji powodują zmiany klimatyczne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przysłowie na dziś

Posłuszeństwo przynosi pożytek synowi posłusznemu.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ serwis

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Konferencja w Centrum Badania Zadłużenia i Rozwoju UJ

„Polityka dostosowawcza i jej konsekwencje gospodarcze dla krajów dłużniczych" — to temat zakończonej 7 bm. w Krakowie ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Centrum Badania Zadłużenia i Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego. Najwięcej uwagi uczestnicy obrad — wybitni polscy ekonomiści — poświęcili problematyce programów dostosowawczych formułowanych wobec krajów dłużniczych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Z regionu

● I sekretarz KW PZPR — **Bogdan Prus** spotkał się z przepływającym w rejs radomskim wiceministrem rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej — **Edwardem Brzostowskim**. Omówiono sprawy związane z budową zakładu rolno-przemysłowego „Igloopol" w Jedlińsku. Dobiega końca opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych, trwa wykup terenów. Przystąpiono do organizowania zaplecza, przygotowywania inwestycji towarzyszących, a także uzgadniania spraw związanych z włączeniem przyszłej fabryki pektyny do sieci energetycznej i wodnej.

Podczas spotkania wymieniono poglądy na temat wykonawstwa, finansowania i kierunków realizacji obiektu. Dodajmy, że jedliński zakład „Igloopolu" będzie w najbliższych latach największą inwestycją wznoszoną na woj. radomskim. (sz)

● **Kielecka Spółdzielnia Niewidomych** obchodzi swoje 30-lecie. Z tej okazji, w sobotę odbyła się akademia, na której podsumowano dorobek trzech zakładów wchodzących w skład spółdzielni, a także wyróżniono najbardziej zasłużonych pracowników.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Wiesław Świąder** — działacz ruchu spółdzielczego, który na stanowisku dziewiarza przepracował od momentu powstania zakładu. Ponadto wręczono 1 złoty, 3 srebrne i 2 brązowe krzyże zasługi, jedną odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny" oraz odznaczenia resortowe. Spółdzielnia została wyróżniona złotową **Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Niewidomych.**

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele kieleckich i ostrowieckich władz partyjnych i administracyjnych, innych polskich spółdzielni, służby zdrowia oraz prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Niewidomych — płk **Marian Golwala** i przewodniczący ZG PZN — **Kazimierz Lemańczyk.** (bas)

● Wczoraj obradował w Jastrzębi gminny zjazd ZSL. Wśród zaproszonych gości obecni byli: przedstawiciel NK ZSL, redakcji „Dziennika Ludowego", przewodniczący WK ZSL w Radomiu — **Józef Łechowski** oraz przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych gminy, a także delegaci stronnictwa z gmin sąsiednich.

Dokonano wyboru władz na następną kadencję. Prezesem Gminnego Komitetu ZSL został ponownie **Bolesław Machnie.** Wyróżniający się członkowie ZSL udekorowani zostali odznakami „Zasłużonemu dla wsi, radomskiego", a kilkudziesięciu nowym członkom wręczono legitymacje stronnictwa.

W dyskusji dominowały sprawy miejscowego środowiska. Uczestnicy zjazdu wyrazili poparcie dla zmian gospodarczych w kraju. W dyskusji odniesiono się także do spraw organizacyjnych i tez na X Kongres ZSL. (anw)

● Wczoraj odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Aeroklubu Kieleckiego. Obecny był sekretarz generalny Aeroklubu PRL — płk dypl. pilot **Janusz Charachajeruk.** W sprawozdaniu z działności w latach 1983—87 przypomniano osiągnięcia sportowe, m.in. mistrzostwa Polski juniorów w modelarstwie lotniczym, I miejsce sekcji spadochronowej wśród aeroklubów PRL.

Na prezesa Zarządu Aeroklubu Kieleckiego wybrano **Huberta Staszewskiego.**

Powtórz sąsiadowi

Uczciwość polega nie na wierze lecz na wątpliwościach.

J. KUREK

70 lat Wielkiego Października

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stronach wielkiego portretu Lenina daty 1917 i 1987. Przy pierwszej hasła przywołujące pamięć o pierwszych leninowskich dekretach: **„Cała władza w ręce rad", „Pokój narodom", „Ziemia chłopom".** Przy drugiej słowa: **Demokracja — przebudowa — przyspieszenie.**

Miejsca na trybunach honorowych po dwu stronach Mauzoleum Lenina zajęli weterani partii, uczestnicy rewolucji, bohaterzy wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej, przodownicy pracy — wśród nich ci, którzy budowali podstawy nowoczesnej gospodarki radzieckiej w pierwszych pięciolatkach, działacze nauki i kultury, dowódcy wojskowi, kosmonauci, działacze społeczni. Obok nich około 3 tysięcy gości zagranicznych z całego świata, korpus dyplomatyczny, dziennikarze.

O godzinie 10.00 na trybunę honorową na Mauzoleum Lenina weszli przywódcy partii i państwa radzieckiego z **Michaiłem Gorbaczowem** a wraz z nimi przywódcy bratnich partii i krajów socjalistycznych — wśród nich **Wojciech Jaruzelski.** Zgromadzeni na placu powitali ich oklaskami.

Zaczynają się przygotowania do defilady wojskowej. Zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR generał armii **Dmitrij Jazow** odebrał meldunek od dowódcy defilady — generała-pułkownika **Władimira Archipowa.** Po dokonaniu przeglądu przygotowanych do parady wojsk garnizonu moskiewskiego D. Jazow wygłosił przemówienie.

— W krótkim historycznym okresie dzięki pracy klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji, wszystkich narodów i narodowości, wszystkich pokoleń społeczeństwa radzieckiego stworzone zostało potężne socjalistyczne państwo — powiedział m.in. minister obrony ZSRR generał armii Dmitrij Jazow.

Dzisiaj — kontynuował — razem z nami 70 rocznicę Wielkiego Października święcą narody państw socjalistycznych, cała postępowa ludność. Mówca wskazał na ogromny wzrost autorytetu i wpływu Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Wierne leninowskim zasadom polityki zagranicznej, KPZR i rząd radziecki twardo i konsekwentnie działają na rzecz zachowania i umocnienia powszechnego pokoju i międzynarodowej współpracy, czynią wszystko, aby nie urzeczywistniły się plany agresywnych kręgów imperialistycznych. Służyć temu mają nowe, doniosłe inicjatywy, wysunięte w ostatnim czasie przez ZSRR.

Nad placem Czerwonym rozlegają się dźwięki hymnu ZSRR, dobiegają odgłosy salutu armatniego. Rozpoczyna się defilada.

* ☆ *

Porządek przemarszu wojsk uczestniczących w defiladzie jest ściśle określony i nie uległ zmianom przez wiele dziesięcioleci. Odstąpiono od niego dopiero w tym roku, gdyż w pierwszej części parady przeszły przez plac Czerwony pododdziały w mundurach historycznych formacji wojskowych sprzed 70 lat, kiedy w bojach w obronie młodego państwa radzieckiego rodziła się Armia Czerwona.

Przed zgromadzonymi na placu przechodzą żołnierze rewolucji oraz pierwsze formacje Armii Czerwonej. Przejeżdża czerwona kawaleria z czasów wojny domowej i sławne taczanki, czyli zaprzężone w konie bryczki z karabinami maszynowymi. Przechodzą marynarze czerwonej floty, przechodzą pododdziały z okresu Wielkiej Wojny Narodowej ze sztandarem zwycięstwa. Niesie go generał-major **Wasilij Zdunow,** który poszedł na front w wieku 17 lat, przeszedł cały szlak aż do Berlina i uczestniczył w defiladzie zwycięstwa. W ten sposób przypomniano historię bohaterskich radzieckich sił zbrojnych.

Na plac Czerwony wkraczają teraz współczesne formacje wojskowe. W zwartych kolumnach marszowych idą słuchacze akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich. Przed trybuną honorową maszerują z kolei pododdziały wojsk powietrzno-desantowych, wojsk ochrony pogranicza, piechoty morskiej, wojsk wewnętrznych. Łoskot silników zapowiada pojawienie się na placu Czerwonym kolumn zmotoryzowanych. Przejeżdżają wozy bojowe, czołgi, artyleria.

Defiladę kończy przemarsz tysiącosobowej orkiestry garnizonu moskiewskiego.

Manifestacja ludności

W 1918 roku, w pierwszą rocznicę rewolucji, na placu Czerwonym odbyła się pierwsza manifestacja ludzi pracy stolicy. Uczestniczył w niej Lenin. W początkowym okresie mieszkańcy Moskwy przychodzili na manifestacje spontanicznie i trwały one po 6 a nawet 7 godzin. W tym roku było ich przeszło 120 tysięcy.

Na cześć tegorocznej manifestacji — sztandar Moskwy niesiony przez weteranów pracy i młodzież oraz pochodnia, zapalona od wiecznego ognia na Grobie Nieznanego Żołnierza. W pierwszych szeregach przeszli uczestnicy manifestacji z 1918 r., jak też grupa osób ubranych w historyczne stroje z tamtego okresu — czerwonoarmistów, robotników, chłopów, studentów.

Uroczystości w Warszawie i kraju

Z okazji 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR **Wiodimir Browikow** wydał 7 bm. przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Przybyli: I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski,** członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner,** marszałek Sejmu, prezes NK ZSL **Roman Malinowski,** przewodniczący Rady Krajowej PRON **Jan Dobraczyński.**

7 bm. w 70 rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej społeczeństwo Warszawy oddało hołd pamięci rewolucjonistów, działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walkach z faszyzmem za wolność naszej ojczyzny. Uroczystości odbyły się m.in. na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, pod Bramą Strażnicą Cytadeli Warszawskiej — w miejscu kaźni wielu patriotów i rewolucjonistów.

Wszystko dla człowieka, wszystko w imię człowieka

Uroczysty koncert w kieleckiej hali widowiskowo-sportowej uświetnił obchody na Kielecczyźnie 70 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Po odegraniu przez orkiestrę reprezentacyjną garnizonu kieleckiego hymnów Polski i ZSRR zwrócił się do zebranych I sekretarz KW PZPR w Kielcach **Jarosław Motyka.** W krótkim przemówieniu nawiązał do znaczenia Rewolucji Październikowej, która wybuch oznaczał zerwanie ze zgodą na świat zła, krzywdy i wyzysku. Motto tegorocznych obchodów rocznicy Wielkiego Października — „Wszystko dla człowieka, wszystko w imię człowieka" najpełniej wyraża idee socjalizmu. I sekretarz KW PZPR w Kielcach przekazał obecnemu na koncercie konsulowi Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie **Władimirowi Onoszy** pozdrowienia i życzenia dla ludzi pracy Kraju Rad. Wśród widzów obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa: członkowie Sekretariatu KW PZPR, władz wojewódzkich ZSL z prezesem **Stefanem Gutem,** SD z przewodniczącym **Eugeniuszem Kotem,** przedstawiciele kierownictwa WRN, PRON, Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą **Włodzimierzem Pasternakiem,** ZBoWiD, WUSW, WSzW, organizacji społecznych. Na widowni zasiedli mieszkańcy Kielc, przedstawiciele załóg największych zakładów pracy, młodzież.

W części artystycznej wystąpił gorąco oklaskiwany gościnny w Kielcach Państwowy Zespół Pieśni i Tańca z Orenburga (Rosyjska FSRR). W repertuarze zespołu znalazły się gorące tańce Kozaków donskich, nastrojowe dumki i czastuszki. (m)

224 konferencja plenarna Episkopatu Polski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rozpatrywano zagadnienie katechizacji dzieci i młodzieży, a także współczesne problemy rodziny polskiej. Omawiając sprawy młodzieży biskupi dyskutowali również nad przygotowaniem jej do życia w rodzinie. Pozytywnie przyjęto decyzję o zawieszeniu korzystania z podręcznika szkolnego „Przysposobienie do życia w rodzinie".

Omawiano również różne formy pracy charytatywnej. Istnieje dziś pilna potrzeba rozbudowy sieci domów opieki dla ludzi starych i dzieci niepełnosprawnych. Nawiązując do swoich wielowiekowych doświadczeń i tradycji Kościół chce uzupełnić wysiłki państwa w tym zakresie.

Ze szczególną troską biskupi obserwują sytuację młodzieży uczącej się, kończącej szkoły i wchodzącej w życie zawodowe. Podstawowe znaczenie dla przyszłości młodego pokolenia ma nagląca postulat, aby pokolenie to mogło dostrzec perspektywę godziwego bytu i rozwoju własnych talentów na naszej ziemi, a nie za granicą.

Biskupi zapoznali się z przebiegiem prac komisji mieszanej złożonej z przedstawicieli Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej, dotyczących nawiązania stosunków dyplomatycznych między PRL i Stolicą Apostolską. Przyjęli również informacje o przebiegu dwóch ostatnich posiedzeń Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu na temat uregulowania stosunków między Kościołem a państwem. (PAP)

M. K. działa

Dobrze by było...

Czy boję się o powodzenie ogólnopolskiego antyalkoholowego mestingu, który odbędzie się 15 bm. na warszawskim Torwarze? Wiadomości, jakie napływają do Monaru z różnych miast Polski, zapowiadają przyjazd stamtąd licznych grup uczestników spotkania. To pozwala żywić nadzieję, że spełni ono swój cel. Ci ludzie, podobnie jak ja, wierzą, że uleczenie z pijaństwa nie nastąpi za sprawą samych tylko ustaw, że tego nikt nie zadekretuje. Trzeba tę walkę podjąć wspólnie, zbiorowo. Trzeba ją inspirować.

Dobrze by było, aby w miastach wojewódzkich odbyły się podobne spotkania, jak na warszawskim Torwarze. Z niektórymi lokalnymi ośrodkami telewizyjnymi będziemy łączyć się w trakcie dyskusji. Okazuje się jednak, że czasem brak inicjatorów takich spotkań. Czyżby presja pijącego z otoczenia? Stąd ponawiam mój apel: PRZEDE WSZYSTKIM O ODWAGĘ.

Po usunięciu Burgiby

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nielegalny, proirański Ruch Tendencji Islamskiej poparł nowego prezydenta oraz wezwał do ogłoszenia amnestii.

Zmiana na stanowisku prezydenta Tunezji została przyjęta przyjaźnie przez państwa Maghrebu — Algierię, Libię i Maroko. Poparcie dla nowego przywódcy Tunezji wyraził również król Arabii Saudyjskiej **Fahd** i prezydent Gabonu **Omar Bongo.**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się we współczesnych warunkach rozwoju gospodarczego i społecznego głównym hamulcem postępu.

Zjawisko to, obiektywnie rzecz biorąc, charakteryzuje nie tylko polskie stosunki produkcyjne lat ostatnich, i nie tylko, szerzej rzecz ujmując, kraje naszej wspólnoty, z których prawie wszystkie rozpoczęły proces przebudowy. Spojrzmy dalej, na doświadczenia krajów o wiele bardziej od nas zasobnych, dysponujących większymi możliwościami materialnymi. Chociażby Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Grecja. Jedne z nich drogą reform politycznych, dyscyplinowaniem stosunków wewnętrznych, nawet jednoznacznie kosztem zdobyczy socjalnych milionów pracujących (Wielka Brytania, Francja, Włochy), inne przez demokratyzację stosunków politycznych (Hiszpania, Grecja) weszły na drogę przyspieszonego rozwoju, po dużych załamaniach ekonomicznych i technicznych.

Zdaję sobie sprawę z nierównywalności warunków społecznych między Polską a np. Włochami. Różne ustroje, różne cele społeczne i drogi do ich osiągnięcia. Ale zbieżna jest na pewno dążność do tworzenia warunków pełnego rozwoju, dotrzymywanie kroku współczesności.

Nasze pryncypia ustrojowe, budowa rozwiniętego socjalizmu wyznaczają jednoznaczne cele, w których dobro jednostki, jej zawodowe, intelektualne i materialne aspiracje nie mogą być kwestionowane, ale powinny tworzyć sumę dokonań całego społeczeństwa. Dla jego dobra, w imię racjonalnie pojmowanej sprawiedliwości społecznej. I ten czynnik właśnie jest głównym motywem wielkiego programu przemian, któremu dalśmy nazwę II etap reformy. Przecież jej podstawowymi elementami są: uspołecznienie systemu sprawowania władzy, tak w wymiarze politycznym, jak i szczegółowym, to znaczy w zakładzie pracy, przedsiębiorstwie, w miastach, wioskach, osiedlach; wyzwolenie przez gruntowną zmianę systemu sterowania rozwojem ekonomicznym, inicjatywy jednostek i zbiorowości, środowisk intelektualnych i wytwórczych. Wreszcie, i to chyba najważniejsze, przesunięcie ośrodków decyzyjnych ze zbiurokratyzowanych częstokroć, partykularnych wąskich grup dyspozycyjnych, w społeczne ręce. Dokumentują to nie tylko pakiety ostatnich decyzji polityczno-legislacyjnych, ale ponad pięcioletnie przygotowanie przedpola, rozpoczęte uchwałami IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, potwierdzane przez kolejne gremia polityczne partii i sił politycznych, które wzięły na siebie współodpowiedzialność za stworzenie Polski nowego kształtu i nowego oblicza.

Mówi się potocznie — teraz wszystko w naszych rękach. Ten skrót myślowy nie jest w konfrontacji z potrzebami i możliwościami naszego karju li tylko sloganem, na użytek chwili. To naprawdę jedyna szansa naszego narodu. Szansa na głębokie zmiany demokratyczne, na ustalenie miejsca Polski wśród rozwiniętych państw u progu XXI wieku. Właśnie przez wykorzystanie indywidualnych i zbiorowych możliwości, ambicji i aspiracji. To także możliwość sprawdzenia charakteru. Bo czekają nas lata niełatwe, ale nie rzeczywistych szans. Obyśmy tylko chcieli chcieć.

WŁADYSŁAW GRABKA

Jak wybić się na przedsiębiorczość?

Istotą II etapu reformy „jest tworzenie modelu przedsiębiorczości socjalistycznej", a kluczem do niej — realizacja zasady „wszystko co nie jest prawnie zabronione, jest dozwolone".

Generalna linia dalszych przekształceń systemu funkcjonowania gospodarki została więc określona: cały program zmian ma być podporządkowany wyzwalaniu powszechnej przedsiębiorczości we wszystkich jej pozytecznych społecznie postaciach.

Rzeczywista droga do wizji powszechnego rozwoju inicjatywności ludzkiej we wszystkich sektorach i jednostkach gospodarczych do zmaterializowania jej w życiu jest nadal daleka i poprzegradzana licznymi barierami. Dla bardzo wielu, zapewne dla większości, jest to ponadto droga w nieznane, jako że poza przedsiębiorczością prywatną, uprawianą na osobisty rachunek, żadnej innej od dawna u nas nie było. Jest jeszcze wcale niebagatelne pytanie o jej cenę. Ile trzeba będzie dołożyć starań, pomysłowości, energii? Jakiego wygodnictwa wyrzec się, ile pozornych działań zastąpić produktywnymi? Co zracjonalizować, unowocześnić w praktyce wykonywania swoich zadań czy obowiązków i jaką odpowiedzialność za wyniki ich realizacji ponosić, żeby stać się człowiekiem przedsiębiorczym w przyjętym w świecie słowa tego znaczeniu, żeby złożyć się wraz z innymi na przedsiębiorczy zespół, żeby stworzyć przedsiębiorczą jednostkę gospodarczą, instytucję publiczną, organ administracyjny? I na koniec, czy w ślad za deklarowaną dzisiaj tak powszechnie wolą, ambicją, świadomością potrzeby wybicia się na przedsiębiorczość, idzie dostateczna wiedza, czym ona jest w istocie i co ze sobą niesie? A skoro wiedzy tej jest na pewno za mało, czy nie należałoby przedyskutować publicznie całej sprawy, zaczynając od odpowiedzi na pytania elementarne?

ZATEM CO TO JEST PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ? Profesor Zdzisław Sadowski, na krótko przed objęciem stanowiska wicepremiera, odpowiedział następująco: **„Jest to doniosła funkcja społeczna, która musi być wykonywana w każdym społeczeństwie, jeśli ono ma się w ogóle rozwijać. Przedsiębiorczość — to inicjatywa innowacyjna, to rzutkość, i elastyczność we wprowadzaniu do produkcji i całej działalności nowych produktów, nowych rozwiązań technicznych, nowych form organizacyjnych, nowych kierunków ekspansji w sposób oparty na rachunku ekonomicznym, czyli na wyborze opłacalnych alternatyw.**

Inaczej mówiąc, chodzi tu o ukształtowanie takich postaw i pobudzenie takich zachowań produkcyjnych każdego pracownika indywidualnie i wszystkich zespołów zbiorowo, które będą łączyć w sobie gospodarność, inwencję organizatorską i nowatorstwo techniczne z trzeźwą kalkulacją, sprawnością wykonawczą i świadomością bezpośredniej odpowiedzialności za uzyskiwane efekty. A więc o nic innego niż to, czym od dawna zadziwiają nas — na przykład — Japonia, RFN czy Holandia i co stanowi, jak wszystkim doskonale wiadomo, główny napęd ich ekspansji gospodarczej.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Z redakcyjnego telefonu

W Radomiu wraz z dziennikarzami dyżurowali m.in.: **Łucja Ludwińska** — kierownik działu zatrudnienia i płac w Radomskiej Wytwórni Telefonów, **Kazimierz Iwaniec** — z-ca dyrektora Izby Skarbowej i **Mieczysław Krzesiek** — z-ca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania.

Na szczególną uwagę zasługuje głos jednego z robotników (niestety, nie zgodził się na ujawnienie nazwiska i zakładu, w którym pracuje), który przytaczając jedną z tez II etapu reformy: likwidacja zbędnych instytucji — skierował pytanie: czy rząd istotnie nie wie, jakie instytucje są zbędne, czy dla likwidacji niepotrzebnych urzędów i struktur trzeba to nazywać reformowaniem administracji? Ten sam rozmówca poparł zapowiedź ograniczenia niektórych przywilejów branżowych — Uważam, że w obecnej sytuacji nie stać państwa na to, aby wszyscy zatrudnieni na kolei korzystali z bezpłatnych przejazdów, bądź płacili za bilety znikome kwoty, a ilu mimo że pracują również w ważnych dla gospodarki gałęziach przemysłu, takich uprawnień nie mieli. Rozmówca zakończył swoje wywody stwierdzeniem, że gdyby każdy z poprzednich przywódców partii i rządu zrealizował chociaż część z tego, co zapowiadał byłibyśmy dziś co najmniej Japonią. **Tak, jeszcze raz zaufam rządowi, ale władza musi pamiętać, iż mamy prawo do wątpliwości.**

CO czytelnicy aprobują? Podoba im się reforma centrum. Dotychczas wszelkie tego rodzaju zmiany dotyczyły jednego „dołów" Co proponują? Wyjątkowo rozważne przeanalizowanie wszelkich możliwości dotyczących przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego. (aa)

CO CZYTELNICY APROBUJĄ?

● Wszystkie zamierzenia, dotyczące znacznego ograniczenia administracji. Kilku rozmówców zgodnie twierdziło, że przerost administracji i ogromna liczba często sprzecznych ze sobą przepisów paraliżuje inicjatywę, przedsiębiorczość, racjonalizację, wynalazczość. Jeden z czytelników (nie chciał podać nazwiska) obstawał kategorycznie, aby zlikwidować wszelkie wojewódzkie związki: spółdzielni mleczarskich, mieszkaniowych itp.

CZEGO OCZEKUJĄ?

● Inżynier z Kielc chce już realizować II etap reformy, ale w urzędach trwa wyczekiwanie na dyrektywy „z góry". Ma zamiar założyć spółkę usługową. Do tej pory mogli w nią wejść tylko fachowcy jednej specjalności. Nasz czytelnik ma kapitał i chciałby zorganizować placówkę świadczącą usługi z zakresu kilku branż, m.in. stolarskiej i szklarskiej. Czeka więc na wejście w życie stosownych przepisów i zmianę stylu myślenia urzędników.

Odpowiadamy na pytania

Publikujemy dzisiaj kolejne odpowiedzi na pytania, zgłoszone do naszego redakcyjnego telefonu.

— Co będzie z ludźmi pracującymi w centralnych organach administracji państwowej — w związku z likwidacją niektórych ministerstw i urzędów — ta wątpliwość często pojawiała się w telefonicznych rozmowach.

Oto, co na ten temat odpowiedział dyrektor Biura Kadr Urzędu Rady Ministrów, Paweł Chocholak:

— Zacznijmy od liczb. W końcu marca 1987 r. na stanowiskach nierobotniczych w administracji centralnej pracowało ponad 12 tys. osób, w tym 194 osoby na kierowniczych stanowiskach państwowych (ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy generalni) oraz ok. 1200 na stanowiskach dyrektorów i wicedyrektorów departamentów.

Uczeni i politycy

Nad reformą systemu politycznego PRL

W sobotę, 7 bm., zakończyła się w Warszawie dwudniowa ogólnopolska konferencja uczonych i polityków, poświęcona celom i metodom reformowania systemu politycznego w Polsce. Konferencja odbywała się pod auspicjami PRON, z inicjatywy działającej od roku grupy studyjnej zajmującej się perspektywami reform politycznych w naszym kraju. Zarówno w pracach tej grupy, jak i w konferencji, uczestniczyli także teoretycy i praktycy polityki nie związani bezpośrednio z ruchem odnodzenia. Punktem odniesienia dyskusji były przemyślenia i opinie przedstawione przez profesorów: **Mariusza Gulczyńskiego, Janusza Reykowskiego i Jerzego Wiatra.**

Dyskusja przyniosła tak obfity plon wniosków i sugestii, iż organizatorzy spotkania postanowili przedstawić je Radzie Krajowej PRON, jako formę wypowiedzi w obywatelskich konsultacjach poprzedzających referendum. Punktem wyjścia rozważań stało się stwierdzenie: chcemy reformować socjalizm, a nie obalać. Za głównych przeciwników reform uznano dogmatyków, zarówno na prawicy, jak i lewicy społecznej. Jak to powiedział obrazowo jeden z uczestników konferencji: trzeba bronić reform przed rozbójnikiem Rumcajsem i przed Don Kichotem. Wykorzystując doświadczenia z historycznego spotkania w Polsce chrześcijan i marksistów — podkreślono — musimy rozwijać dialog i współpracę reformatorów i realistów tworzących tzw. polityczny środek.

W dyskusji wskazywano rozwiązania modelowe, ale także liczne jeszcze bariery utrudniające posługiwanie się istniejącymi już prawami oraz instytucjami ludowładztwa. Wśród tych barier wymieniono wciąż silne tendencje biurokratyczne, konserwatywne postawy i przekonania, skłonność do budowania programów działania w oparciu o ideologiczne wizjonerstwo, z pominięciem rzeczowych diagnoz rzeczywistości.

Większość wniosków przedstawionych na konferencji zmierzała ku takim reformom politycznym, które byłyby gwarancją odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego, zaspokajają ambicje społeczeństwa do podmiotowego wpływu na kształtowanie życia kraju, zapewniały poszanowanie pluralizmu światopoglądowego, demokratyzowały system przedstawicielski przez autentyczne wybieranie najpierw kandydatów, a potem — spośród kandydatów, bez miejsc mandatowych, preferencji itp. W tej instancji postulowano opracowanie ulepszonej wersji ordynacji wyborczej, a także zmianę kształtu Konstytucji PRL.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

o przyszłość

W zniesionych w październiku ministerstwach i urzędach centralnych pracowało łącznie 7 tys. osób, w tym 103 na kierowniczych stanowiskach państwowych oraz 650 dyrektorów i wicedyrektorów departamentów.

Zmiany funkcji i struktury centrum spowodują zmniejszenie zatrudnienia w centralnej administracji państwowej co najmniej o 3 tys. osób.

Obecnie w całej administracji centralnej trwa przegląd kadrowy, który zakończy się 15 listopada br. W części wnioskowej arkusza przeglądowego formułowane są propozycje wykorzystania pracownika w warunkach wdrażania II etapu reformy gospodarczej — chodzi tu o charakterystykę kwalifikacji, szczególne predyspozycje, ewentualny obszar działania i charakter pracy, w której oceniany pracownik będzie najefektywniej wykorzystany.

Równolegle trwa przegląd kadrowy i atestacja stanowisk pracy w całej gospodarce. Nie będzie więc prostego poszukiwania wakujących miejsc pracy. Obecna reorganizacja jest dobrą okazją do głębszego przepływu kadr między administracją, gospodarką, aparatem partii i stronnictw politycznych.

Nad prawidłowym wykorzystaniem pracowników zwalnianych z administracji czuwa Komisja Partyjno-Rządowa. Pod jej nadzorem przygotowywane są propozycje zatrudnienia w różnych obszarach gospodarki, w oświacie itp.

PRÓBUJĄC odpowiedzieć na pytanie, co stanie się z pracownikami znoszonych ministerstw, trzeba sobie przede wszystkim uświadomić, jaką grupą ludzi mamy do czynienia — z jakimi kwalifikacjami, przygotowaniem, doświadczeniem itp.

Otóż prawie połowa jest w wieku do 45 lat, blisko 1/3 w przedziale 45-55 lat, około 70 proc. posiada wyższe wykształcenie — są to więc ludzie przygotowani zawodowo, w większości w okresie wysokiej aktywności życiowej, zdolni w razie potrzeby do pracy w innych jak dotychczas warunkach. Mam na myśli pracę, w której kwalifikacje tej grupy osób nie będą zmarnotrawione. Wbrew upowszechnianym tu i ówdzie poglądom — nie jest to armia biurokratów, którzy jak spadną z „administracyjnych stołków", to sobie w życiu nie poradzą.

Samorządowi powierzono i...

USTAWA o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stworzyła prawne i finansowe podstawy do działalności samorządów. W ich dyspozycji jest bowiem znaczna część funduszu gminnego. Powstaje on — to gwoli przypomnienia — z 40-proc. odpisów od podatku rolnego. W skali województwa daje to wcale niemałą kwotę. Odpisy te dzielone są na dwie części: 60 proc. otrzymują samorządy, zaś gestorem pozostałych 40 proc. jest rada narodowa stopnia podstawowego. Cały ten fundusz pozostaje jednak w gminie.

Kwoty znajdujące się w dyspozycji samorządów mogą być zwiększane o dochody własne (np. dobrowolne wpłaty mieszkańców, zakładów pracy, czy organizacji społecznych, a także zyski z organizowanych przedsięwzięć gospodarczych), fundusze przydzielane przez rady narodowe na realizację określonych zadań gospodarczych oraz inne wpłaty. **Te źródła sprawiły, że na Kielecczyźnie w posiadaniu samorządów mieszkańców miast i wsi, na koniec czerwca br. znalazła się kwota 728.014 tys. zł.** Dużo i mało zarazem.

Mało, bo potrzeby przekraczają zwykle możliwości. Trzeba więc hierarchizować potrzeby, ustalać kolejność ich zaspokajania. Nigdzie wszak, nawet w najbogatszych krajach świata, pieniędzy nie ma tak dużo, by zaspokoić wszystkie potrzeby równocześnie. Sztuka gospodarowania to w gruncie rzeczy nic innego, jak trafny wybór celów i określenie sposobów ich rozwiązywania. Innych możliwości nie ma. Chyba że podwyższony zostanie podatek lub dobrowolnie na określony cel wpłacać będą mieszkańcy wsi. Takie działania nie zyskują jednak aplauzu, gdyż rolnicy obarczeni są już licznymi i wcale niemałymi świadczeniami.

Jak więc z funkcji gospodarza wywiązują się samorządy? Jak władze gminne? Co z funduszu gminnego ma wieś i rolnictwo? Odpowiedzi na te m.in. pytania szukałem w gminie Busko.

— **Na koncie funduszu gminnego mamy ponad 19,1 mln zł** — informuje **Barbara Porębska** — kierownik Wydziału Finansowo-Budżetowego UMG. — **Praktycznie jest to mało. Przy obecnych cenach usług i materiałów nie za wiele można zrobić, zwłaszcza że fundusz ten jest rozproszony na poszczególne samorządy. Mamy ich w gminie 46, a w mieście 6. Na każdy z nich przypada średnio 250—300 tys. zł w roku. W praktyce oznacza to rozwiązywanie drobnych spraw, łatania dziur. Jeśli w rachubę wchodzi jakieś poważne przedsięwzięcie, do naczelnika płyną pisma lub kroczą delegacje.**

— Ja nie mam kłopotów z wydatkowaniem funduszy, które do mojej dyspozycji pozostawia Rada Narodowa Miasta i Gminy — powiada naczelnik — **Stefan Komenda.** — Wspieramy nimi czyny społeczne, finansujemy działalność kulturalną, wiejski sport, pomoc społeczną, budowę lub naprawę dróg dojazdowych itp. Na każdy rok opracowywany jest plan wykorzystania funduszu, który wraz z budżetem zatwierdza rada narodowa. Ona też „rozlicza" mnie z wykonania nakreślonych zadań.

Wbrew pozorom nie jest to „rozliczenie" tylko formalne. Od sposobu wydatkowania funduszu zależy m.in. udzielenie absolutorium naczelnikowi.

FUNDUSZ gminny jest „instytucją" stosunkowo młodą. Mimo tego, przy jego pomocy, udało się rozwiązać kilka spraw. M.in. sfinansowano budowę drogi dojazdowej Biniątki — Gaik, dofinansowano tzw. inwestycje czynowe, m.in. prace przygotowawcze do budowy dworca PKS w Busku, sfinansowano w części materiały na budowę boisk sportowych w Szańcu i Mikułowicach, zyskała wsparcie budowa domu strażaka w Kotkach. Pieniądze kierowano więc na cele niezbędne, wprowadzające postęp cywilizacyjny na wsi i w mieście.

Znacznie gorzej z posiadanymi funduszami radzą sobie samorządy.

— **Na 15 października w ich dyspozycji, łącznie z niewykorzystanymi funduszami z lat poprzednich, znajdowało się ponad 18 mln zł** — wyjaśnia **Barbara Porębska.** — **Pieniądze te są nisko oprocentowane, tracą wartość, a szkoda.**

Prawda jest bowiem taka, że tylko 40—50 proc. samorządów pracuje w miarę dobrze, pozostałe nie przejawiają żywszej działalności. Wszystko zależy od ludzi, którzy wchodzą w skład rad sołeckich lub im przewodzą. Bywa, że w skład tych gremiów wybrano krzykaczy, którzy przy każdej okazji potrafią gardłować, krytykować, oceniać. Gorzej, gdy sami muszą coś zrobić. Są także ludzie, którzy mimo piętrzących się trudności, nie boją się zakasać rękawów. Do takich zaliczyć można mieszkańców **Żernik**, gdzie fundusze samorządowe wykorzystano na budowę dróg dojazdowych. W **Bilczowie** samorząd finansuje remonty szkoły. W **Broninie** włożono sporo pieniędzy i trudu w budowę wodociągu, w **Siesławicach i Kołaczkowicach** zbudowano przystanki autobusowe. W kilku wsiach wspólnym wysiłkiem powstały sklepy wraz ze świetlicami, remizy strażackie, w **Szczaworyżu** rozbudowywana jest szkoła. Mieszkańcy **Skotnik Małych i Skotnik Dużych** dogadali się między sobą, połączyli posiadane fundusze i wspólnie budują wodociąg. W **Zbludowicach** z kolei będzie gazociąg.

Aktywnością imponują (nie tylko w gminie) mieszkańcy **Zwierzyńca.**

— Nasza wieś jest mała, liczy 26 „numerów". Mało, bo tylko 53 tys. zł w roku, mamy funduszy — mówi sołtys **Teodozja Wilk.** — Ziemie u nas są liche, ale ludzie bardzo ofiarni i chętni. Zbudowaliśmy już — nie bez pomocy gminy — spory kawał drogi, sklep ze świetlicą. Ludzie dobrowolnie opodatkowali się po 20 tys. zł od „numeru" i za te pieniądze, łącznie z samorządowymi, wywierciliśmy studnię głębinową. Chcemy mieć wodociąg we wsi. **Takie prace łączą ludzi, zespalają wysiłki, pozostawiają trwałe ślady, które nam służą i nas cieszą.** Nie poprzestaniemy na tym wodociągu. Już dziś ludzie mówią, że gdy go skończymy, trzeba polepszyć nawierzchnię na drodze, połączyć Zwierzyniec z Szańcem. Marzy nam się także autobus na tej drodze...

W JEDNEJ gminie spotkać można przykłady krzepiące i pożałowania godne. Jak w życiu. Jest natomiast problem — co zrobić, aby wszyscy chcieli chcieć? Samorządność i demokracja to nie tylko dyskusje i gadanie, to także (a raczej przede wszystkim!) współudział w rozwiązywaniu różnego rodzaju spraw, owo współgospodarzenie krajem. Z samego czekania i gadania nic nie wynikło i nie powstanie. **Samorząd będzie silny nie dzięki mówieniu o demokracji, o ludowładztwie, i wielu innych nie mniej szlachetnych celach. Będzie silny jeśli wykaże się konkretnymi dokonaniami,** co trafnie podkreśliła pani sołtys ze Zwierzyńca.

Nie tylko na buskiej wsi jest jeszcze wiele do zrobienia. **Nie widać, na przykład, działań samorządów w dziedzinie ochrony środowiska. Trzeba zacząć montować oczyszczalnie ścieków, urządzać wysypiska śmieci, budować małe zbiorniki wodne, rekultywować grunty, zadbać o estetykę i porządek w miejscu zamieszkania. Wiele z tych zagadnień nie wymaga wysokich nakładów. Fundusze i inicjatywy samorządów w zupełności wystarczą. Warto więc teraz, w okresie jesiennych i zimowych wieczorów porozmawiać na te tematy.**

CEZARY GĄTKIEWICZ

Dyrektor Kwiecień jest zadowolony, gdy podpisuje wysokie płace. Dlaczego ludzie w firmie państwowej mają zarabiać mniej niż w prywatnej?

„Obiektywne trudności" są wygodnym sformułowaniem dla wielu dyrektorów, kierujących różnymi firmami w — zgadzam się — niezbyt łatwych warunkach. Lecz dla jednych są parawanem osłaniającym własną nieporadność, dla innych — wyzwaniem, aby z nim walczyć. Motywacje u tych ostatnich są różne.

Dyrektor Kieleckich Zakładów Graficznych, mgr **Stanisław Kwiecień** nie należy do osób szukających usprawiedliwienia, a przecież jemu też brakuje materiałów, płaci podatki, liczy się z 12-procentowym progiem. Może wcześniej umiał wejść we właściwy nurt gospodarki i jej pogmatwanych rozwiązań? Nie utonął jednak i mocno trzyma ster, który służy do takiego kierowania, aby pewnie płynąć do wytyczonego celu.

— Ryzyko? Nie ma ludzi, którzy by się nie obawiali kusić losu, ale kierując przedsiębiorstwem, w pewnych sytuacjach, trzeba się zmusić do postawienia na jedną kartę, zastanawiając się, ile można na tym zyskać, a ile stracić — stwierdza, gdy pytam o receptę na przedsiębiorczość.

— Dyrektor musi odczuwać rytm pracy swojej firmy. Nie może jej rozbudować ponad granice możliwości kierowania. Przebywający w Polsce eksperci z angielskich firm poligraficznych stwierdzili, że zbyt dużo mamy drukarni kolosów. Z obserwacji wynika, że w dużych firmach cykl produkcyjny jest dłuższy niż w małych. Trudno o elastyczność, o przestawienie się na inny asortyment.

● **Jaki kierunek obrały zakłady kieleckie?**

— Już w 1982 roku ustaliliśmy wspólnie z pracownikami, że stawiać będziemy na wszechstronność. Pod tym kątem robiliśmy zakupy maszyn. Obecnie osiągnęliśmy ten etap. Możemy zrobić ładną książkę i każdy akcydens: od zwykłego formularza po wielobarwny kalendarz. To, oczywiście, wymaga wielu wysiłków, inwencji ludzi — i to wszystkich, poczynając od kierownika zakładu, a kończąc na maszynistce. Uniwersalność nie sprzyja bowiem wysokiej jakości. Gdy pracownik przyzwyczai się do niezwracania uwagi na odcień koloru przy opakowaniu do papierosów, nie pilnuje tego również przy wydawnictwach wielobarwnych. Toteż następnym krokiem jest specjalizacja zakładów terenowych.

● **Zamiast spokojnie siedzieć w fotelu i czekać co przyniesie los, pan szuka ciągle nowych rozwiązań. Co jest motorem tych poczynań?**

— Pierwszym składnikiem jest chyba wymuszona ambicja po wydzieleniu się z Częstochowskich Zakładów Graficznych. Załoga żądała usamodzielnienia i powstał element zawzięcia, pokazania, że sami też potrafimy. To była zdrowa ambicja. Po drugie — zmieniły się w reformie reguły gry. Może jeszcze różnie to wygląda w innych resortach, ale u nas nikt nie przeszkadza. Przestaliśmy się oglądać na centrum. Nic nie pomoże załamywanie rąk i narzekanie, że wszystkiego brakuje. Trzecim elementem była inicjatywa ludzi. Drukarze to specyficzny zawód. Nie mają dużego wyboru przy poszukiwaniu pracy. Dogadałem się z nimi — musimy sami wziąć się do roboty. Nie spotkałem się ze sprzeciwem przy rozsądnym dzieleniu zysku. Wszyscy widzieli potrzeby rozwojowe. W 1982 roku mieliśmy w 70 proc. zamortyzowane maszyny, a 60 proc. należało wymienić natychmiast. Byliśmy ubogim krewnym w branży. Wyposażano tych, którzy drukowali książki, więc się zapisaliśmy do tej produkcji. Przewidzieliśmy, że tu można zyskać i... — dostaliśmy ulgi w podatku dochodowym za produkcję „dziełową".

● **Przecież książki to wcale nie najlepszy interes dla drukarni?**

— Toteż nie zrezygnowaliśmy z dotychczasowej produkcji. Postawiliśmy na uniwersalność. Mimo, że książki sprzedawane były wówczas spod lady przewidywaliśmy, że rynek zostanie nasycony. Nie można było odejść od bardziej rentownego akcydensu.

● **Mogliście pozwolić sobie na zmianę technologii?**

— Wyczuwaliśmy, że przyszłość leży w tzw. trudnym składzie, chcieliśmy i tu znaleźć swoje miejsce, no i, oczywiście, na tym zarobić. Postawiliśmy na fotoskład. Trafiłem wtedy na młodego człowieka, inż. **Krzysztofa Pindrala**, który naładowany wiedzą z uczelni aż palił się do wykorzystania jej w praktyce. Musiałem stworzyć mu do tego warunki.

● **Łatwo powiedzieć, trudniej wyposażyć w nowoczesne urządzenia...**

— Zachodni sprzęt kosztuje setki tysięcy dolarów. Poszliśmy inną drogą. Kupiliśmy prototypowe urządzenie „poltype 011" produkowane w kraju przy współpracy z firmą „Monotype". Nie jest ono tak dobre jak zachodnie, ale dlaczego go nie ulepszyć? Porozumieliśmy się z krajową spółką „Cyfronex", zaproponowaliśmy aby zajęli się produkcją wyższej klasy. Szukaliśmy sponsora i znaleźliśmy wydawnictwo przemysłu mleczarskiego „Lacpres" zainteresowane współpracą. Już za dolary kupiliśmy komputery IBM, dzięki którym można było zbudować terminale do składu fotograficznego. Specjaliści z „Cyfronexu" dołączyli specjalistyczną aparaturę i opracowali program. Zamiast 8—12 mln wydaliśmy 2,5 mln zł. To jest szukanie oszczędności. Nie mamy jeszcze zakończonego cyklu technologicznego, ale znów poszukujemy tańszych sposobów na zakup potrzebnej naświetlarki.

● **Gładko to panu idzie, że aż wierzyć się nie chce...**

— Staram się znaleźć wszelkie możliwe sposoby prowadzące do wykorzystania istniejących warunków. Np. jako jedni z pierwszych w kraju, w 2 miesiące po ukazaniu się ustawy, zorganizowaliśmy zespoły gospodarcze. Pracownicy nie musieli dorabiać „na boku", poza zakładem, który też na tym skorzystał, obniżając koszty. W ciągu 2 lat przestawiliśmy wszystkie maszyny, zrobiliśmy małą rewolucję organizacyjną.

● **Przykręcił pan śrubkę załodze, likwidując rezerwy. Pracownicy nie protestowali?**

— Ludziom trzeba stworzyć możliwości wykazania się. Przecież oni chcą dobrze pracować pod warunkiem, że dobrze będą wynagradzani. Ja się cieszę, gdy — chociaż sporadycznie — podpisuję wysokie zarobki po 50, po 60 tys. zł. To dla mnie jest przecież satysfakcja, że można być tu zadowolonym z płac. Oczywiście, pod warunkiem, że są one powiązane z wkładem pracy. Czy wszyscy to rozumieją? Jeszcze nie. Umożliwiłem kilku pracownikom przez pewien okres zarabianie 70 tys. zł. Przyszli wówczas inni z pytaniem: dlaczego tamci tak dużo biorą? Nie pytali, czy oni też mogliby tyle otrzymać, nie prosili o stworzenie im warunków. To trzeba jeszcze przełamać, ale na razie ugiąłem się pod taką presją.

● **O ile wiem, pana pensja nie jest jeszcze powiązana z osiąganymi wynikami, zależy od zaszeregowania zakładu.**

— Można to jeszcze regulować dodatkami, premiami. Nie narzekam na zarobki. Płaca jest ważna dla dyrektorów, ale zdecydowana ich większość chce pracować dobrze, niezależnie od tego, ile w danej chwili zarabia. Założyłem sobie pewne cele i chcę się sprawdzić, doprowadzając je do końca. Wcale nie oznacza to, że uważam obecny system wynagradzania dyrektorów za prawidłowy. Nie od wielkości zakładu powinny zależeć zarobki, ale od tego, jaki zysk wypracuje jeden pracownik. Wówczas nie byłoby dążenia do zbędnego nieraz rozbudowywania przedsiębiorstw.

● **Drugi etap reformy stwarza nowe możliwości. W jaki sposób będzie z nich pan korzystał?**

— Mamy już samodzielność, teraz zastanawiam się co zrobić, by pracownik jeszcze bardziej identyfikował się z firmą. Myślimy o wypuszczeniu papierów wartościowych dla załogi. Nie liczę na znaczny dopływ kapitału, ale chciałbym by mówiono: to mój zakład. Odsetki będą uzależnione od zysku. Pożyczki w banku oprocentowane są na 9, a nawet 12 procent. Rezygnując z nich mam już stałą kwotę dla ludzi. Drugim członem musi być część uzależniona od wyników przedsiębiorstwa. Nie wiemy, czy wszyscy to zaakceptują, wykupią udziały — trzeba będzie rozważyć jak wynagradzać pozostałych.

Myślimy też o założeniu spółki akcyjnej, wykorzystując fotoskład. Udziałowcami mogłyby być osoby prawne i fizyczne, także z wkładem dewizowym. Można będzie wówczas kupić komputery za granicą, tworzyć dalsze miejsca pracy. Minęła era dużych nakładów książkowych i wszędzie jest zapotrzebowanie na skład fotograficzny. Myślimy o eksporcie, wystąpiliśmy o promocję do „Exbudu".

● **Chyba nie będzie łatwo wejść na obcy rynek?**

— Trudny skład zrobimy nie gorzej niż inni, a atutem może być niższa cena.

● **Trudne to przedsięwzięcia, czy ma pan za sobą ludzi?**

— Należy im stworzyć odpowiednie warunki pracy — od warsztatu do urządzeń socjalnych. Odnawiamy park maszynowy, remontujemy pomieszczenia. Chciałbym doczekać takiej chwili, gdy ludzie zarabiając duże pieniądze w przedsiębiorstwie państwowym nie będą szukać pracy w firmach prywatnych. Uważam, że takie możliwości istnieją.

Rozmawiał
ANDRZEJ ZAŁUCKI

Menedżer u steru

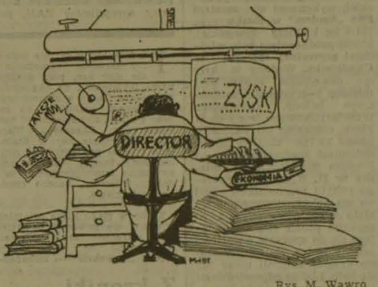

Rys. M. Wawro

Kalendarz II etapu

Zapisano w programie

Program realizacyjny II etapu reformy gospodarczej przewiduje dokładny terminarz wprowadzenia konkretnych działań w dziedzinie dalszych przekształceń systemu funkcjonowania gospodarki narodowej, zmian organizacyjnych oraz kształtowania instrumentów polityki gospodarczej i społecznej.

NA LISTOPAD BIEŻĄCEGO ROKU PRZEWIDZIANO:

● Ustawowe zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw w drodze ograniczania uprawnień organów założycielskich.

● Ograniczenie uprawnień organów administracji państwowej w zakresie wykonywania funkcji organu założycielskiego.

● Zasadnicze zmniejszenie liczby przedsiębiorstw państwowych objętych listą przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

● Dokonanie zmian ustawowych prowadzących do zwiększenia samodzielności spółdzielni.

● Utworzenie Funduszu Restrukturyzacji Produkcji przeznaczonego głównie na zapewnienie rentowności produkcji eksportowej, objętej przekształceniami strukturalnymi oraz eksportu rolno-spożywczego.

● Redukcja liczby funduszy scentralizowanych i utworzenie Funduszu Restrukturyzacji Przemysłu.

● Ograniczenie dotacji budżetowych na rok 1988 ze szczególnym uwzględnieniem eliminacji dotacji do produkcji podstawowych surowców, paliw i energii.

● Wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu terenowych organów administracji państwowej prowadzące do uproszczenia postępowania w stosunkach urząd — obywatel.

● Powołanie koncernowych firm organizacji przemysłu węglowego i energetyki.

● Usprawnienie zasad kształtowania środków na wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej na rok 1988.

● Wyodrębnienie ze struktury NBP Banku Państwowego Powszechna Kasa Oszczędności.

● Zniesienie ograniczeń kompetencyjnych jednostek handlu zagranicznego w zakresie eksportu (z wyjątkiem towarów o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki narodowej, z jednoczesnym ograniczeniem ich listy).

● Likwidacja kategorii ceny regulowanej oraz odstąpienie od obowiązku kalkulacji ceny umownej w oparciu o koszty uzasadnione.

● Powołanie Rady do Spraw Przeciwdziałania Praktykom Monopolistycznym oraz inne przedsięwzięcia organizacyjne zapewniające pełne wdrożenie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym z początkiem 1988 r.

● Ograniczenie w Centralnym Planie Rocznym na 1988 rok listy materiałów i wyrobów objętych zamówieniami rządowymi (dotyczy to także centralnych planów rocznych w następnych latach).

Piszą do nas

Kłopoty z gazem

● Będę wyrazicielką prawie wszystkich odbiorców gazu z butli, gdy poproszę o interwencję. Od kilku miesięcy PGB w Pińczowie przyjmuje zgłoszenia na gaz na miesiąc następny tylko w ostatnim tygodniu miesiąca poprzedniego. Praktycznie wszyscy, pragnący zamówić gaz, gromadzą się od północy poprzedzającej pierwszy dzień ostatniego tygodnia, aby po godzinie 7 zamówić gaz. Tłum jest spory. Ten, kto przyjdzie zaraz po północy, a zaczyna pracę w pobliskim zakładzie od godz. 8, zdąży na czas do roboty. Ale ten, kto przyjdzie nad ranem, a jeszcze zakład ma nieco dalej, „zarywa" 2, 3 lub 4 godziny dniówki. Ciekawe, w który etap reformy wkraczamy w ten sposób? Kto wydał w tej sprawie takie nieżyciowe zarządzenie? **Jeśli tak być musi, czy nie można podzielić miasta na 5 czy 6 rejonów i wyznaczyć dla nich odpowiednie dni tygodnia?** Wprowadzenie rejonizacji znacznie by sprawę rozładowało. A może zna ktoś jeszcze lepszą możliwość? Dodam, że w przypadku, gdy ktoś nie chce lub nie może „wystać" gazu, może go jeszcze nabyć bezpośrednio od rozwożących, ale po dużo, dużo wyższej cenie(...).

Stała czytelniczka z Pińczowa

Uwagi i pytania zawarte w liście kierujemy do kierownictwa Przedsiębiorstwa Gazyfikacji Bezprzewodowej w Pińczowie z prośbą o ustosunkowanie się do nich.

Absurdalna niedorzeczność

● Panuje powszechnie zasada, że dyrektor, naczelnik czy kierownik placówki mają prawo wydawania dyspozycji w pełnym wymiarze całemu personelowi, stanowiącemu obsługę danej jednostki. Inaczej jest w Urzędzie Pocztowym w Suchedniowie. Bo oto monterzy sieci telefonicznej w tym urzędzie nie podlegają jego naczelnikowi, który nie może wydać im dyspozycji, dotyczących naprawy aparatów, awarii, itp. Monterzy ci podlegają zwierzchnikom w Skarżysku czy Kielcach. **Jest to absurdalna niedorzeczność, bo gdzie i do kogo ma się zwrócić abonent na wypadek awarii? Gdzie ma poszukiwać kogoś, kto rządzi monterami? Może władze pocztowe w Kielcach wyjaśnią nam, abonentom, dlaczego tak się dzieje?** Może wreszcie naczelnik miejscowego UP będzie miał prawo wydawania dyspozycji monterom? To się prosi o zreformowanie, bo jest to obowiązkiem poczty, a nie abonenta, by poszukiwać kogoś poza obrębem miasta, by zlecił naprawę telefonu. Płacimy za to i nie musimy oczekiwać łaskawości.

Władysław Działak
abonent uszkodzonego telefonu nr 75

To jest gospodarność?

● Od paru lat w bloku przy ul. Batalionów Chłopskich nr 12 w Pińczowie instalowane było c.o. Upłynęło już wiele lat i dotychczas nie zabezpieczono rurek przed korozją i utratą ciepła. Jednym słowem rury gniją, a nas ogarnia przerażenie, że zaczną one pękać w ciągu zimy, bo są bardzo skorodowane. **Można by przecież uniknąć niepotrzebnych kosztów, malując rurki i zabezpieczając przed utratą ciepła. Nie podoba nam się taka gospodarka. Brak jest odpowiedzialności za to marnotrawstwo ze strony administracji, tj. RPGM w Pińczowie. Czy tak ma wyglądać nasza gospodarka?**

Zatrudniona jest także w naszym bloku sprzątaczka, ale nigdy jej przy sprzątaniu nie widać. Brudne klatki, nie umyte schody, słowem brud. Czy tak ma wyglądać praca ludzi na tym stanowisku, pobierających za to pieniądze? Próbujemy sprzątać sami, **ale nas serce boli, że ludzie nie pracują, nikt ich nie kontroluje i brak jest odpowiedzialności za pracę. Interwencje zarówno w sprawie skorodowanych rur, jak i sprzątaczki nie skutkują.** Może zamieszczenie notatki o tym w prasie pomoże i zmobilizuje do pracy?

Mieszkaniec bloku nr 12

Dyscypliny nadal brak

● Chcę się podzielić z Wami spostrzeżeniem na temat funkcjonowania komunikacji PKS. Było to 1 października. O godz. 11.20 miał być podstawiony autobus relacji Starachowice — Kielce. O godzinie odjazdu poinformowano, że autobus się spóźni 10 min., potem o dalszych 30 min. spóźnienia. Postanowiłem dostać się do Kielc przez Skarżysko. Do Skarżyska dotarłem autobusem pospiesznym relacji Ostrowiec — Łódź, a stamtąd pociągiem osobowym do Kielc. W sumie zarobiłem ok. 15 min w stosunku do czasu jazdy autobusu ze Starachowic do Kielc, lecz wydałem 80 zł więcej(...). Wydaje mi się, że podwyżki cen biletów powinny zarazem podnieść poziom świadczonych usług, chyba że PKS panem jest i basta.

M. N. z Kielc
(nazwisko i adres znane redakcji)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Wyławianie oszustów

Sygnały, jakie ostatnio trafiały do organów ścigania, o nieuczciwym obsługiwaniu klientów w niektórych placówkach PP „Polmozbyt", znalazły, niestety, potwierdzenie w czasie wrześniowych kontroli, przeprowadzonych wspólnie przez pracowników WUSW i Okręgowego Inspektoratu PIH w Kielcach. Ich finał skłania do zastanowienia, czy warto ryzykować cwaniactwo i lekceważenie prawa.

Oto w sklepie „Polmozbytu" w Końskich klientowi-kontrolerowi odmówiono sprzedaży części zamiennych do samochodu „fiat 126p" wartości przeszło 62 tys. złotych. W trybie przyspieszonym, bo kontrola była 16, a wyrok Sądu Rejonowego w Końskich zapadł już 18 września, sprawcy ukrycia towaru i odmowy jego sprzedaży wymierzono karę dwóch lat ograniczenia wolności z jednoczesnym potrąceniem 15 procent poborów przez ten okres na rzecz skarbu państwa. **W Starachowicach jeden ze sprzedawców sklepu „Polmozbytu"** bezzasadnie odmówił sprzedaży części do „fiata 126p" na ponad 175 tys. złotych. Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura.

W ubiegłym miesiącu kontrolerzy PIH odwiedzili w województwach kieleckim i radomskim 174 placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe. Ujawnili niemało faktów oszukiwania nabywców przez pobieranie od nich wyższych należności, zaniżanie miary lub wagi towarów, stosowanie wyższych cen. Tak było np. w **ajencyjnym sklepie owocowo-warzywnym w Ostrowcu, podległym RSOP w Starachowicach**. Prowadzący sprzedaż usiłował oszukać klientów na blisko półtora tysiąca złotych, oferując im m.in. cebulę, marchew, buraki po cenach zawyżonych — o 10 zł za kilogram, a czosnek — o 400 zł za kg. Ajent odpowie za to przed kolegium ds. wykroczeń.

To samo czeka innego ajenta, prowadzącego **kawiarnię „Karolinka" w Kozienicach**. Zarzucono mu, że zawyżył rachunek na niekorzyść klientów o... 24 złote. Miał poza tym w użyciu wagę o nieaktualnych cechach legalizacji. Jednocześnie stwierdzono podczas kontroli towary bez pokrycia i niewpisanie do księgi podatkowej zakupu artykułów wartości prawie 32 tys. zł. O tym ostatnim nie omieszkano poinformować urzędu skarbowego.

Sporo wniosków o ukaranie posypało się za złą jakość wyprodukowanych i przeznaczonych do sprzedaży artykułów. Między innymi **z jednego z prywatnych zakładów cukierniczych w Kielcach** pobrano do zbadania cztery próbki lodów. Analiza laboratoryjna wykazała, że wszystkie były zrobione niezgodnie z recepturą, za mało było w nich cukru, tłuszczu itp. **Z kolei badania przetworów mięsnych w masarni GS „Samopomoc Chłopska" w Gniewoszowie w woj. radomskim** ujawniły, że cała produkcja kiełbasy żywieckiej, toruńskiej i serwolatki oraz kiszki drobiowej (w cenie 578 tysięcy złotych) nie odpowiadała normom jakościowym. W obydwu przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń.

Tam, gdzie istnieje uzasadniona potrzeba, Państwowa Inspekcja Handlowa zwiększa częstotliwość swoich kontroli. Tak jest ostatnio w **Busku-Zdroju**, skąd nie ustają sygnały od konsumentów niezadowolonych z jakości artykułów mięsnych w sklepach. We wrześniu PIH przeprowadziła w tym mieście trzy kontrole. **W sklepie ogólnospożywczym nr 38** zastrzeżenia wzbudziła jakość 51 kg kiełbasy podlaskiej, wykonanej w **masarni PSS „Społem" w Busku** oraz 134,8 kg kiełbasy żywieckiej, której producentem był właściciel **prywatnej masarni w Chmielniku**. Wędliny te były nie dowędzone, miały zbyt miękką konsystencję, zatłuszczone batony. Ostatecznie przeklasyfikowano je z I do II klasy, obniżając ich wartość o ponad 22 tys. zł. Dwukrotnie natomiast kontrolowano w ubiegłym miesiącu **sklep mięsny nr 37**. W czasie pierwszego pobytu pracowników PIH na ich polecenie wycofane zostało ze sprzedaży mięso z oznakami psucia się, nie nadające się do spożycia, o wartości prawie 14 tys. złotych. W czasie drugiej kontroli uwag już nie było. Ludzie odpowiedzialni za działanie na szkodę konsumentów staną przed kolegium.

Na marginesie warto jeszcze dodać, że plonem wrześniowych kontroli PIH w obydwu województwach jest m.in. skierowanie 6 spraw do sądów i 75 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń.

(p)

Nowa biblioteka w Ostrowcu

Wraz z inauguracją nowego roku szkolenia partyjnego otwarto w Ostrowcu rejonową bibliotekę z literaturą społeczno-polityczną, filię Wojewódzkiej Biblioteki Partyjnej.

Ta nowa placówka przeznaczona jest dla słuchaczy WUML, lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, aktywu politycznego nie tylko Ostrowca, ale również okolicznych gmin. Mogą z niej także korzystać inni mieszkańcy zainteresowani tego rodzaju literaturą, m.in. szkolna i studencka młodzież.

— Księgozbiór liczy na początek tysiąc woluminów, najwięcej z filozofii, ekonomii, polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, historii Polski i świata — powiedział **Marian Banaszek**, prowadzący placówkę. — Dysponujemy również pomocami dydaktycznymi potrzebnymi w szkoleniu partyjnym, przeźroczami, tekami dokumentów, nagraniami magnetofonowymi.

Biblioteka posiada czytelnię literatury i prasy, tworzy się ośrodek prasoznawczy, który zgromadzi krajową i zagraniczną prasę dawną i współczesną. Prowadzone będą także badania czytelnictwa prasy partyjnej, organizowane spotkania z twórcami prasy.

Biblioteka, mieszcząca się na I piętrze ZDK Huty im. M. Nowotki, zaprasza w poniedziałki i czwartki, w godz. 13—15.

(kd)

Zamiast ręcznego napędu — sterowanie elektroniczne

Kielecka firma dla inwalidów

Wózek inwalidzki ułatwia wielu poszkodowanym osobom poruszanie się, wykonywanie zawodu i uczestniczenie w życiu rodzinnym i publicznym. W krajach zachodnich skonstruowano już dawno wózki inwalidzkie napędzane silnikami elektrycznymi i sterowane elektronicznie. Wreszcie i u nas o takim rozwiązaniu pomyślano. Prototypy dość długo czekały na ewentualnych producentów. I oto mamy pierwszą obiecującą wiadomość dla inwalidów.

Kilka dni temu podpisana została umowa pomiędzy **Instytutem Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w Warszawie a Przedsiębiorstwem Zagranicznym „Bork"** w Kielcach. Zgodnie z ustaleniami, kielecka firma rozpocznie produkcję wózków inwalidzkich sterowanych elektronicznie, typ EWO3. Instytut PAN przekazał licencję, pełnić będzie nadzór i pomoże w uruchomieniu produkcji oraz w dalszym udoskonalaniu konstrukcji.

— Mamy dobry zespół elektroników, którzy sprawdzili się już przy produkcji terminali komputerowych, więc postanowiliśmy skorzystać z oferty specjalistów PAN, powiedział dyrektor PZ „Bork", **Marian Forma**. — Czeka nas szybkie zaadaptowanie konstrukcji mechanicznej dotychczas stosowanego wózka przez inwalidów, skonstruowanie przekładni do silników elektrycznych i układu zasilania oraz sterownika elektronicznego. Chcemy jeszcze w tym roku wykonać pierwsze dwa wózki, choć niemało kłopotów będzie z zapewnieniem wszystkich podzespołów i materiałów.

Wózek poruszać się będzie z prędkością 4,5 km na godz., a silniki zasilane dwoma akumulatorami. Później przewiduje się modyfikacje, w których duży udział mieć będą specjaliści PAN z Zakładu Biomechaniki kierowanego przez prof. **Jerzego Pustołę**, a także opracowania pracowników firmy „Bork". M.in. zmieni się ogumienie, piasty kół oraz ramy i konstrukcja fotela. Szefowie kieleckiej firmy przewidują wyprodukowanie w przyszłym roku kilkudziesięciu takich wózków.

Skąd wynikło w „Borku" skojarzenie elektroniki z wózkiem? — Oprócz urządzeń komputerowych, montujemy rowery wyczynowe oraz produkujemy niektóre podzespoły do nich. Mamy kontakty z wieloma firmami zagranicznymi, produkującymi sprzęt kolarski, więc nie widzieliśmy przeszkód, by podjąć się produkcji wózków — stwierdził dyrektor kieleckiej firmy.

Wiadomość o znalezieniu producenta wózków sterowanych elektronicznie szybko dotarła do specjalistów w ZSRR. **Do Kielc nadeszła oferta eksportu układów sterujących do ZSRR lub nawiązania współpracy kooperacyjnej**. W zamian za wózki z ZSRR (radzieckie mają bardzo dobrze wykonaną część mechaniczną) z Kielc wysyłane byłyby układy elektronicznego sterowania. Warto dodać, że w krajach socjalistycznych nie produkuje się takich wózków.

Firma „Bork" przygotowuje się także do rozpoczęcia produkcji w roku przyszłym urządzeń do pionowego transportu chorych i inwalidów. Taki podnośnik może być stosowany w szpitalach, jak i w domach, np. do przenoszenia chorego z wózka do wanny. Projekt opracowali specjaliści z PAN. Trwają też próby urządzeń oraz rozmowy z uczelnią warszawską na uruchomienie produkcji lasera do wykonywania akupunktury.

(ora)

Z kroniki milicyjnej

Fałszywe dolary

Prawda jest taka: nie jesteśmy narodem zamożnym i nie stać nas, poza nielicznymi wyjątkami, na zagraniczne wojaże. Toteż większość wyjeżdżających kalkuluje, co zabrać z kraju, aby spieniężyć następnie w Zagrzebiu, Warnie, Debreczynie czy w Stambule i nieco podreperować nadwerężony budżet. Chętnie nabywanym tam „towarem" są... dolary. Niestety, bardzo często bezwartościowe.

Tylko w ciągu kilku ostatnich miesięcy po powrocie z wycieczek, starachowiczanie usiłowali wprowadzić do obiegu — w **PKO i „Peweksie"** — kilkanaście fałszywych banknotów 100-dolarowych. Trafiła się też, o takim samym nominale, zachodnioniemiecka marka. W wyniku przeprowadzonej w laboratorium NBP w Warszawie ekspertyzy, okazało się, iż bilety te zostały wykonane metodą poligraficzną.

Jak poinformował nas szef RUSW, ppłk **Stanisław Kwapisz**, tego rodzaju falsyfikaty pojawiły się również m.in. w Kielcach, Warszawie, Opolu i Wrocławiu. Istnieje podejrzenie, iż są one również rozpowszechniane przez niektórych kierowców samochodów „TIR". Nielegalną emisją zainteresował się Interpol.

Wobec osób, u których zakwestionowano fałszywe banknoty, starachowicka milicja prowadzi postępowanie wyjaśniające. Grożą im także grzywny z ustawy karno-skarbowej.

(ber)

Miliony pod szkłem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sierpnia trwa przerwa w dostawach warzyw.

Co się obecnie dzieje w PGO?

Trwa zagospodarowywanie ostatnich hektarów pod szkłem. Dyrektor ds. produkcji, **Zdzisław Jańczyński** nie bez dumy oprowadza po gospodarstwie. Pół hektara zajmuje mnożarka, gdzie przygotowuje się do nasadzeń siewki warzyw i kwiatów. Ciepło tu i parno, niektóre roślinki przykryte jeszcze folią.

Na ponad 3 ha rosną dorodne krzewy warzyw. Papryka jest już w sprzedaży, pomidory i ogórki trafią do sklepów w najbliższych dniach i będą dostarczane do handlu przez cały rok. Powierzchnię jednego hektara nawozi się humusem pod uprawę nowalii — sałaty, pietruszki, koperku, cebulki dymki, rzodkiewki. Na stołach znajdą się one w zimowe święta. Na kolejnych 1,5 ha rosną kwiaty. Szklarnie w Sudole, rodem z ZSRR, wyposażone są w urządzenia na miarę czasów. Komputer steruje automatycznym wietrzeniem szklarni oraz zraszaniem roślin.

Jak pamiętamy, kombinat w Sudole miał być tańszy w eksploatacji od innych, a podstawę do tego optymizmu dawało źródło ciepła z przemysłu, z Zakładu Metalurgicznego Huty im. M. Nowotki. Tymczasem ciepło hutnicze dostarcza pośrednik — WPEC, który żąda bardzo wysokich cen. Stanowią one aż ponad 30 proc. wszystkich kosztów produkcji. Innym problemem jest fakt, że huta gwarantuje ciepło tylko w sezonie grzewczym, podczas gdy uprawy pod szkłem wymagają ogrzewania już w sierpniu, zaś wiosną jeszcze w kwietniu i maju. Toteż PGO zamierza w tym celu wybudować dodatkowe, własne źródło.

W roku przyszłym PGO dostarczy 700 ton warzyw i półtora miliona kwiatów i wielkość ta wzrośnie w następnych latach. W br. zrealizuje się pierwszą dostawę eksportową — chryzantem do ZSRR. Kupnem tych kwiatów interesuje się również RFN. Jak zapewnił dyrektor Jańczyński dostawy dla kontrahentów zagranicznych w niczym nie zubożą lokalnego rynku. Eksport, wprawdzie niewielki, jest niezbędny, by za uzyskane środki sprowadzić z importu bardziej wydajne od krajowych i odporne na choroby nasiona warzyw i kwiatów.

Jeszcze w IV kwartale br. PGO zbierze 100 ton warzyw i tysiące pęczków nowalii. I tu zaczyna się problem z ich zbytem. Szklarnie w Sudole budowano z myślą o poprawie zaopatrzenia w witaminy hutniczego miasta, okolicznych miejscowości oraz Starachowic i Skarżyska. Tymczasem...

— W sierpniu wysłaliśmy ponad 20 ofert do uspołecznionych jednostek handlowych, m.in. ostrowieckiej **PSS, GS i Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Starachowicach** — powiedział kierownik działu zbytu, **Marek Szawelski**. — Spotkały się one z niewielkim zainteresowaniem. W zdumienie wprawiły nas zamówienia kilku firm handlowych, m.in. ostrowieckiej PSS na... 7 ton pomidorów, 6 ton ogórków i 5 ton papryki, podczas gdy wiosną podpisaliśmy z nią umowę na dostawę w ciągu 4 miesięcy 77 ton warzyw. Prawie takie same ilości zamówiły na jesień... **GS w Opatowie i Ożarowie**, z kieleckich GS zamówienie złożył jedynie **Bałtów**. Natomiast **starachowicka RSOP** (która winna być głównym zaopatrzeniowcem w warzywa, owoce i nowalie trzech największych miast nad Kamienną) — wyraziła gotowość kupna w IV kwartale br. zaledwie 3 ton ogórków, 2 ton papryki i 15 ton pomidorów. Kierownictwo tej spółdzielni stwierdziło, że nie może składać większych zamówień, bo ma prywatnych dostawców, z którymi związane jest wieloletnimi umowami! Warto tu dodać, że marża handlowa wynosi 20 proc., a dla RSOP jest o 5 proc. wyższa, a więc warzywa sprzedawane są tej spółdzielni po cenach skupu.

— W tej sytuacji będziemy musieli sprzedawać nasze produkty na giełdach w Warszawie, Krakowie...

Na razie PGO w Sudole uruchomiło trzy własne punkty handlowe w osiedlach, stragan na targowicy miejskiej oraz dwa sklepy ajencyjne, zaś w roku przyszłym w osiedlu Słonecznym rozpocznie się budowa dużego sklepu.

K. DOMAGAŁA

Na budowę mauzoleum w Michniowie

Dziś publikujemy setną z kolei listę ofiarodawców na rzecz budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie. Ukazuje się ona na łamach „Słowa Ludu" w każdy poniedziałek. Ktoś może zapytać: po co? A właśnie m.in. po to, aby publikować nazwiska ludzi dobrej woli, którzy chcą upamiętnić po wsze czasy walkę i heroizm mieszkańców polskiej wsi w okresie hitlerowskiej okupacji. I także po to, aby pomnik w Michniowie ostrzegał pokolenia Polaków przed zbrodniczym faszyzmem. Wśród ofiarodawców są ludzie, którzy dokonują wpłat po kilka, a nawet kilkanaście razy. Do nich należy mgr **Tadeusz Obara** i jego najbliżsi — żona i dzieci. Razem wpłacili już sporą sumę. Ale liczą się przecież nie tylko pieniądze, których zebrano dotychczas na koncie ponad 80 milionów. Wspomnijmy, że tylko z rodziny Tadeusza Obary zginęło w Michniowie 46 osób! Tej wielkiej daniny krwi nigdy nie da się zapomnieć. Tadeusz Obara zasłużony działacz społeczny, spotyka się często z młodzieżą, wspomina tamte tragiczne dni, choć nie przychodzi mu to łatwo. Nie sposób bowiem zapomnieć zbrodni, która wstrząsnęła wszystkimi Polakami.

Mauzoleum w Michniowie symbolizować będzie walkę i męczeństwo wszystkich mieszkańców wsi. Na konto budowy pomnika wpływają pieniądze z całej Polski. W krzewieniu tej szlachetnej idei oraz we wpłatach przodują mieszkańcy województw kieleckiego, radomskiego, ciechanowskiego, płockiego, częstochowskiego, piotrkowskiego, tarnobrzeskiego, tarnowskiego, katowickiego, krakowskiego i stołecznego. Z każdym dniem powiększa się suma pieniędzy na koncie. Wszystkim wpłacającym należą się słowa serdecznego podziękowania.

A oto wykaz dalszych ofiarodawców na rzecz budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie z województw kieleckiego i radomskiego:

Radni GRN w Charsznicy — 5070 zł, Rada Sołecka w Pile, woj. kieleckie — 24.700 zł, Rada Sołecka w Starej Kuźnicy, woj. kieleckie — 2000 zł, Rada Sołecka Koczwara, woj. kieleckie — 3450 zł, Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Konfekcja" w Skarżysku-Kam. — 5141 zł, datki do skarbonki w Izbie Pamięci w Michniowie — 61.896 zł, Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowanie" w Radomiu — 15.000 zł, GK ZSL w Wiślicy — 750 zł, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Drzewicy — 7000 zł, J. W. Kwapiszowie, Starachowice — 3000 zł, RSP w Odrzywółku, woj. radomskie — 10.000 zł, RSP w Chęcinach — 20.000 zł, klasa IV „c" Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Kopernika w Kielcach — 500 zł, Rada Sołecka w Zagórzu, woj. kieleckie — 5000 zł, drużyna zuchów przy SP nr 1 w Suchedniowie — 500 zł, samorząd wiejski w Bielinach Kapitulnych — 10.000 zł, Rada Sołecka Nieświn, woj. kieleckie — 5000 zł, GS „SCh" w Bałtowie — 5000 zł, Kopalnia Bukowa Góra — 10.000 zł, Kazimierz Gruszczyński, Kielce — 2000 zł.

Dodajmy jeszcze, iż ostatnio **Józef Kukułka** z Warszawy przekazał na konto budowy mauzoleum kwotę 17.163 zł, a Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Filmu Etnograficznego i Socjologicznego wpłacił milion złotych.

Przypominamy numer konta Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie: 29027-6376-132 NBP, II Oddział Kielce.

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek, 9 listopada 1987 r. Imieniny Teodora i Ursyna. Słońce wschodzi — 6.38, zachodzi — 15.58.

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 8.30, 14 i 16.30, „Misja" — ang., l. 15, g. 11 i 19, „Zdrada i zemsta" — ChRL, l. 18, g. 21.45 (seans nocny).

„Moskwa" — „O rany, co się stało" — pol. l. 15, g. 9 i 17, „Powrót rysia" — ZSRR, l. 12, g. 11 i 15.15, „Goniec" — ZSRR, l. 15, g. 12.30 i 19.

„Studyjne" — „Carmen" — fr.-wł., l. 12, g. 18.30. WIDEO — „Wielka włóczęga" — fr., bo., g. 14.15 i 16.30.

„Skałka" — „Kozacka strażnica" — ZSRR, l. 12, g. 15, „Menedżer" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

„Sabat" — „Bułeczka" — pol. bo. g. 9 i 13, „Krzyżacy" — pol. bo. g. 10.

WSZYSTKIE MUZEA NIECZYNNE

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czarnów, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 7.30—15.30, tel. 523-32, z wyjątkiem wolnych sobót i dni świątecznych.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39 i Apteka nr 29-008, ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) nr 2 czynna codziennie w godz. 17—21, w niedzielę w godz. 7—13. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 ul. Karczówkowska 35 czynna w niedzielę i święta w godz. 7—21.

Dyżur psychologów klinicznych — szpital Morawica, tel. 433-48, w dni powszednie w godz. 14—7 rano w pozostałe czynny całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie energetyczne	— 991, 956
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 508-11 i 994
Pogotowie RPGM (wod. c.o. elek.)	— 31-16-47

Pogotowie gazowe w dni powszednie niedziele i święta 31-20-20

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP	— 534-34
Ul. Jesionowa	— 31-79-19
Ul. J. Słowackiego	— 31-29-19
Ul. Piekoszowska	— 515-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE

Ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 936
Informacja PKS	— 602-79

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 73, tel. 486-66.

Całodobowe Pogotowie Techniczne „Polmozbytu" — tel. 854.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Dotknięcie meduzy" — ang. l. 18, g. 17.30 i 19.30, „Tu nie spotyka się obcych" — ZSRR, l. 15, g. 15.30.

„Przodownik" — „Critters" — USA, l. 12, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK — pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 282-81.

POSTÓJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH: ul. Sienkiewicza — tel. 282-81.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Mewy" — pol. l. 15, g. 17 i 19, „Oskarżony" — ZSRR, l. 15, g. 15.

„Star" — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol., l. 15, g. 16 i 18.10.

APTEKA DYŻURNA nr 29-076 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 17 i 19, „Jesienne dzwony" — ZSRR, bo, g. 15.

„Wolność" — „Krąg tanecz-ny" — ZSRR, l. 12, g. 16, „Maskarada" — pol. l. 18, g. 18 i 20.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga — w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz. 9—17

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielna 12, tel. 127-23.

KOŃSKIE

KINA

„Pegaz" — „Cudowne dz[...] — pol. bo. g. 13.30 i 11.[...] „[...]zylikacja" — pol. l. 15, g. [...] „Antyczne" — „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA, l. [...] 16 i 18.

KINA

BUSKO: „Zdrój" „Pokuta" — ZSRR, l. 15, g [...] i 18.30.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol., l. 15, g. 1[...] i 19.30.

MIECHÓW: „Gryf" „Zostańmy razem" — węg., l. [...] g. 15, 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" „Strefa graniczna" — ZSRR, l. [...] g. 16.30, 17.30 i 19.30.

RUDKI: „Górnik" „Nieśmiertelny" — ang. l. [...] 18.30.

STĄPORKÓW: „Jedność" nieczynne.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnia" „Tajemnice rodzinne" — ZSRR, l. 12, g. 16, „Marzenie o [...]nym" — NRD, l. 15, g. 18.

WŁOSZCZOWA: „Muza" „Wierna rzeka" — pol., l. [...] g. 16 i 18.30.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. [...] g. 8.30, 13, 15.15, 17.30, „Po go[...]nach" — USA, kol. l. 18, g. [...] i 19.45, „Jak to się robi w Chicago" — USA, l. 18, g. 22.

„Przyjaźń" — „Temat" — ZSRR, kol., l. 15, g. 15.30, „Pociąg do Hollywood" — pol., l. 15, g. [...] i 19.30.

„Pokolenie" — „Wsi moja [...]ska, anielska" — CSRS, kol., [...] 12, g. 11, „Jak to z Sieńką [...]ło" — ZSRR, kol., bo., g. 9, „[...]czanka z południa" — ZSRR, kol., l. 12, g. 13.

„Hel" — „Saint Jack" — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.45, „Błękitny Grom" — USA, pan., kol., g. 9 i 15.30, „Cudowne dziecko" — pol., kol., bo., g. 11 i 13.

„Odeon" — „Głupcy z kosmosu" — ang., l. 12, g. 15.30 i [...], „Komedianci z wczorajszej [...]cy" — pol., l. 15, g. 19.15.

„Walter" — „Troje ze skrzydlatego pułku" — ZSRR, bo., g. [...] i 18.

WYSTAWY

MUZEUM OKRĘGOWE w Radomiu przy ul. Nowotki 12 — wystawa — „Huculszczyzna".

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ — soboty i niedziele nieczynne, [...] powszednie z wyjątkiem poniedziałków — czynne w godz. [...]

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „T" (komercyjna) [...] Zbrowskiego 45, tel. 477-83 otwarta codziennie oprócz sobót i niedziel 11—19. Ekspozycja współczesnego polskiego malarstwa, grafiki, rzeźby, ceramiki i sztuki tkaniny i biżuterii artystycznej oraz ubioru unikatowego.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 439-79, czynny całą dobę.

Pogotowie Ratunkowe	— [...]
Straż Pożarna	— [...]
Pogotowie MO	— [...]
WUSW i RUSW	— [...]
Pogotowie cieplne	— [...]
Pogotowie energetyczne	— [...]
Pogotowie kanalizacyjne	— [...]
Pogotowie gazowe	— [...]
Pomoc drogowa	— [...]
Informacja PKP	— [...]
Informacja PKS	— [...]

DYŻURY APTEK: 670-18 [...] Zwycięstwa 7, 670-15 plac Konstytucji 3 Maja 5.

DORAŹNA POMOC INTERNISTYCZNA — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE czynne codziennie w godzinach 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym.

Informacja służby zdrowia o lekach — tel. 545-90 (w godz. [...]) w dni świąteczne nieczynna.

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Wołga, Wołga" — ZSRR, bo., g. 18.

GRÓJEC: „Odra" — „Hong Gil Gong — karate mistrz" — koreań., kol., l. 12, g. 17 i [...]

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Rok niebezpiecznego życia" — austral., l. 16, g. 18.30.

WARKA: „Przyjaźń" — „Komediantka" — pol., l. [...] 16 i 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY

6.30 „Aktualności dnia" w opracowaniu Marzeny Sobali 17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa 17.30 Fala młodości w opracowaniu Ewy Okońskiej 18.00 Koncert dla fonoamatorów 18.25 Skrót dziennika.

PROGRAM I

16.20 Program dnia — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Latający Holender" oraz film z serii „Wszystkie żagle w górę" (5)
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Dni Szechenyi'ego" (2) serial prod. węgierskiej
18.30 „Laboratorium" — „Energia gwiazd"
18.50 Dobranoc — „Doktor Ojboli"
19.00 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji na Świecie — Fiodor Burlacki — „Dwa spojrzenia z jednego gabinetu"
21.05 Program publicystyczny
21.35 Telewizyjny film dokumentalny — „Przedtem życie"
22.40 Komentarze
23.00 Język niemiecki (6)

PROGRAM II

17.30 Magazyn „102"
18.00 Program lokalny
18.30 „Sponsor" — teleturniej
19.00 Galerie świata — „National Gallery w Londynie" (9)
19.30 „Dni muzyki radzieckiej" — „Wielcy wirtuozi małych skrzypiec"
20.35 „Naczelna zasada: nie walczyć" — reportaż
21.00 „Znajda" — film dokumentalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Andre Malraux" — film prod. fr.
23.15 Wieczorne wiadomości

EKSPRESOWE

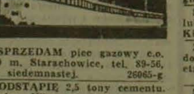

SPRZEDAM piec gazowy c.o. 150 m. Starachowice, tel. 89-56, po siedemnastej. 26065-g

ODSTĄPIĘ 2,5 tony cementu. Kielce, Wiosenna 3/60. 26060-g

CYKLINOWANIE — lakierowanie. Kielce, 31-43-39. 26038-g

ZATRUDNIĘ parkieciarza. Kielce, 31-43-39. 26037-g

SPRZEDAM telewizor kolorowy radziecki. Kielce, tel. 539-92. 26035-g

„ZASTAWĘ" z dopłatą zamienię na fabrycznie nowego „malucha". Kielce, 31-84-57. 26057-g

KUPIĘ obiekt na działalność handlową w centrum Kielc. Oferty pisemne „26055" Biuro Ogłoszeń Kielce. 26055-g

SPRZEDAM „tarpana" (1979) lub zamienię na „malucha". Kielce, Malików 63. 26040-g

ZATRUDNIĘ młodą kobietę do pomocy w domu, na pół etatu. Kielce, Mazurska 115. 26043-g

SPRZEDAM „gaz 69M", wzmacniacz elektron 60 W, kolumnę ZG 603. Kielce, tel. 646-93. 26044-g

SPRZEDAM stołki barowe, taboret podgrzewczy, maszynę do lodów i inne. Kielce, tel. 418-41. 25801-g

IGLASTE rośliny ogrodnicze — polecam. Kielce, Jasieńskiego 30. 26061-g

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczno-rolny: 422-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

Biuro Ogłoszeń — Kielce 448-58

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna 516 51

Red. prowadzący numer — Anna Orlicka

Red. dyżurny — Jerzy Chrobot

Red. depeszowy — Artur Jarosz

3 R-5

⚒ KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO ⚒
„MARCEL"
44-310 WODZISŁAW Śl. ul. KORFANTEGO 52

zatrudni natychmiast MĘŻCZYZN w wieku od 18 do 45 lat, DO PRACY POD ZIEMIĄ na stanowiskach:

● MŁODSZY GÓRNIK ● ŚLUSARZ ● GÓRNIK oraz PRACOWNIKÓW nie posiadających zawodu.

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnia się:

— kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody możliwość zdobycia w systemie szkolenia zakładowego kwalifikacji w zawodach górniczych
— wynagrodzenie za dniówkę wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego
— dodatek stabilizacyjny przez 5 lat
— bezzwrotną pożyczkę na zagospodarowanie dla młodych małżeństw
— premie regulaminowe i uznaniowe
— deputat węglowy w wys. 8 t rocznie (dla pracowników żonatych)
— wynagrodzenie z Karty Górnika
— nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy.

Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w Domu Górnika z całodziennym wyżywieniem.

Kandydaci zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:
dowód osobisty książeczkę wojskową, legitymację ubezpieczeniową świadectwo ukończenia szkoły, świadectwa pracy.

Nie przyjmujemy osób zwolnionych dyscyplinarnie i tych, które porzuciły pracę.

Przy Kopalni »Marcel« ISTNIEJE ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA,

która PRZYJMUJE do nauki w zawodach górniczych młodzież w wieku od 15 do 18 lat na korzystnych warunkach.

Wyróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym. Młodzież zamiejscową kwaterujemy w internacie.

Kandydaci do pracy winni mieć dokonane skreślenie tylko z ewidencji w książeczce wojskowej we właściwej WKU.

Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia Kopalni „Marcel"
ul. Korfantego 52
oraz sekretariat ZSG w Wodzisławiu Śl., ul. Orkana 23

Dojazd do Kopalni „Marcel":
PKP — Katowice-Rybnik-Radlin Śl.-Obszary
PKS — Katowice-Rybnik-Wodzisław Śl.
WPK — Rybnik-Marcel, Wodzisław Śl.-Marcel.

677-k

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ
w RADOMIU

ZATRUDNI

ZASTĘPCĘ DYREKTORA ds. TECHNICZNYCH

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe budowlane ze specjalnością budownictwa ogólnego, 8-letnia praktyka w zawodzie w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji Muzeum Wsi Radomskiej, Radom, ul. Szydłowiecka 30, tel. 279-28. 3262-k

---

WOJEWÓDZKI
ZARZĄD INWESTYCJI OŚWIATOWYCH
w RADOMIU, ul. Niedziałkowskiego 26

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym

o specjalności budownictwo ogólne, instalacje sanitarne i elektryczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 283-11 i 282-84. 3260-k

---

KIELECKIE ZAKŁADY
NAPRAWY SAMOCHODÓW
KIELCE,
ul. KRAKOWSKA 62

ZATRUDNIĄ

KIEROWNIKA ZAKŁADU NAPRAWY SILNIKÓW WYSOKOPRĘŻNYCH

Zapewniamy dobre warunki pracy i płacy oraz w perspektywie mieszkanie funkcyjne. 3270-k

---

◆ HANDEL ◆ POŚREDNICTWO ◆ DORADZTWO ◆
◆ MARKETING ◆ REKLAMA ◆ INFORMATYKA ◆

Uwaga, PRODUCENCI!

AGENCJA HANDLU i MARKETINGU Sp. z o.o.

ACUMEN

PRZYJMIE REPREZENTACJĘ TWOJEJ FIRMY na:
△ Międzynarodowych Targach Poznańskich w czerwcu 1988
△ Międzynarodowych Targach Drobnej Wytwórczości w październiku 1988

SKORZYSTANIE z naszej oferty ZAPEWNIA
▲ niższy koszt uczestnictwa w porównaniu z udziałem indywidualnym
▲ fachową obsługę promocyjno-reklamową
▲ szerokie możliwości nawiązania interesujących kontaktów handlowych i kooperacyjnych

TERMINY PRZYJMOWANIA ZGŁOSZŃ do 30 LISTOPADA 1987 roku

NASZ ADRES:
25-550 KIELCE, ul. Tatrzańska 125, telefon 31-76-10.

◆ HANDEL ◆ POŚREDNICTWO ◆ DORADZTWO ◆
◆ MARKETING ◆ REKLAMA ◆ INFORMATYKA ◆

25960-g

KUPNO

KUPIĘ namiot. Kielce, tel. 257-34. 25825-g

KUPIĘ każdy stary motocykl. Warszawa, 33-38-66. 24936-g

SPRZEDAM

BRONĘ talerzową, młocarnię zębową czyszczącą, Tumlin — Węgle 20. 25088-g

DOMEK, działka 400 m, atrakcyjne miejsce Ostrowca, Sienniak, Ostrowiec, Kuźnia 32/4. 50390-Os

TELEWIZOR czarno-biały „boryl", Kielce, tel. 460-31, wewn. 46 25976-g

MASZYNĘ dziewiarską „5" produkcyjną. Kielce, 31-38-05. 25969-g

„TRABANTA" po kapitalce (1974). Kielce, Bakowa 14. 25966-g

SPRZEDAM komputer „atari 800XL" z osprzętem. Radom, tel. 229-19. 9296-g

SAMOCHÓD ciężarowy 8 ton wywrotka. Suchedniów, Dawidowicza 16/21. Tel. 265 wieczorem. 25740-g

SPÓŁDZIELCZE Gospodarstwo Rolne w Jasieńcu k. Grójca oferuje do sprzedaży 4370 q kiszonki z kukurydzy. 3263-k

TELEWIZOR „rubin 714", Kielce, tel. 431-34, po dwudziestej. 25800-g

WARZYWNIAK. Kielce, Sucharskiego 8, Ostra Górka. 25808-g

MAGNETOFON „dama oik Hi-Fi stereo, taśmy. Kielce, tel. 31-91-22. 25809-g

SPRZEDAM działkę budowlaną. Radom, Idalin I, tel. 508-72, (po 16). 9304-g

SPRZEDAM długie futro z tchórzofretek. Radom, telefon 532-89, po godz. 16. 9303-r

„FIATA 126p" (1978) stan dobry. Radom, tel. 502-27. 9302-r

PIANINO „legnica", przetwornik do gitary Poly Phase. Ostrowiec, tel. 218-51. 50389-Os

BARAKÓWÓZ. Radom, telefon 531-36, po 20. 9318-r

SPRZEDAM telewizor czarno-biały i stabilizator. Radom, ul. Sadkowska 6 m 53. 9312-r

DZIAŁKĘ budowlaną 34 ary, w rozliczeniu może być samochód. Kielce, tel. 31-91-66. 25781-g

SPRZEDAM „wołgę" z silnikiem 220D. Antoni Gnat, Lipsko, plac 22 Lipca 13, telefon 283. 9314-r

3 HA z budynkami lub bez w Strzałkowie przy trasie Z-12. Radom, ul. Jedności Robotniczej 2/54. 9310-r

ZGRZEWARKĘ elektroniczną do folii, skrzynię biegów „żuka", silnik „fiata 1500" (1973). Kielce, 31-16-73. 25793-g

---

Informujemy Czytelników że w kioskach ukazał się drugi numer magazynu „P A N"
a w nim:
— koks — czyli tajemnice dopingu w sporcie
— realia najstarszego zawodu świata
— różowy trójkąt a AIDS

Rewelacja są kolumny z Wrześni i inne wyzoby „Unitry Toszilu" które prezentuje właśnie „Pan"

Podobnie jak w pierwszym numerze zabawne felietony, coś z apteczki Amora, wiele ładnych rysunków i zdjęć dziewcząt.

Informujemy także, że prenumeratę magazynu przyjmują oddziały RSW oraz urzędy pocztowe w terminie do 18 listopada br.

RÓŻNE

PRZYJEMNA muzyka, wróżby, atrakcje wszystko na balu „andrzejkowym dla samotnych" 28 listopada, koszt 2500 zł. Wpłaty do 18 listopada BM „Jaśnra" Kielce 11, skrytka 2, tel. 298-28 (8—12), 607-67 (15—19). 25807-g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów. Kielce, tel. 207-16. 25864-g

AUTOMATYCZNE pralki — regeneracja, zabezpieczenie programatorów. Inż. Nalazek. Kielce, 634-75. 25687-g

WYPRAWA — barwienie skór owczych. Bęczków gmina Górno dojazd z Kielc MPK 10B 24788-g

PRZESTRAJANIE PAL-SECAM — wszystkie typy (na poczekaniu) Grójec, 15 Stycznia 22, tel. 36-44 (8—17). 9208-g

POŚREDNICTWO, wideo, tv, komputery, samochody. Radom, 476-62, 12-46-85. 13873-r

USŁUGI dla instytucji, spółdzielni — deratyzacja, dezynsekcja. Łódź, 33-18-26. 25778-g

KSERO" ZAKŁAD USŁUG KSEROGRAFICZNYCH wykonuje kopie: dokumentów i zaproszeń, rysunków, planów, druków, formularzy oraz wystawia rachunki. Skarżysko-Kam., ul. Prosta 21. 6151-r

FALOWANIE blach. Kielce, tel. 209-64. 25781-g

M-3 Na Stoku, zamienie na większe, stare budownictwo. Kielce, tel. 630-10. 25796-g

NASZ TELEFON RADOM 237-36

ELEKTROWNIA „KOZIENICE"
w ŚWIERŻACH GÓRNYCH

PILNIE zatrudni

pracowników do pracy w systemie 4-brygadowym przy obsłudze urządzeń elektrycznych elektrowni.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe o kierunku elektrycznym.

Wynagrodzenie wg UZP PE.

Po roku pracy przysługuje zniżka za energię elektryczną.

Informacji udziela wydział zatrudnienia, kadr i szkolenia zakładu, telefon 14-14-61 lub 14-14-62. 2492-k

---

WOJEWÓDZKIE BIURO
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
w KIELCACH

zatrudni PRACOWNIKÓW

w niżej podanych zawodach

▼ INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych
▼ EKONOMISTÓW
▼ GEOGRAFÓW
▼ ARCHITEKTÓW
▼ TECHNIKÓW architektów, instalacji sanitarnych i ekonomistów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych WBPP, al. IX Wieków Kielc 3, bl. C-1, p. 511, tel. 218-19. 3269-k

---

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI
CIEPLNEJ
w KIELCACH

WPEC

ZATRUDNI ZARAZ
następujących PRACOWNIKÓW:

◆ MISTRZÓW o specjalności energetyka cieplna, mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym
◆ INSPEKTORA w dziale zaopatrzenia
◆ MONTERÓW URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH o specjalności instalacje sanitarne
◆ SPAWACZY GAZOWYCH i ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami podstawowymi i RS
◆ ELEKTROMONTERÓW INSTALACJI i URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
◆ PALACZY do obsługi kotłów wodnych
◆ OPERATORÓW kotłów wodnych wysokoparametrowych z wykształceniem zawodowym lub z tytułem robotnika wykwalifikowanego w zawodzie palacza c.o.

Zapewniamy dobre warunki płacy w zależności od przygotowania zawodowego.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się w biurze zarządu WPEC, ul. Mielczarskiego 125 w dziale spraw pracowniczych — II piętro. 3228-k

---

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 31 października 1987 roku naszego nieodżałowanego kolegę HENRYKA SIERADZKIEGO

zastępcę dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach

Serdeczne wyrazy współczucia ŻONIE i RODZINIE

składają koledzy i przyjaciele z Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach 25842-g

---

Sekretarzowi KZ PZPR „Chemar"
tow. HENRYKOWI DULNIKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają dyrekcja, egzekutywa KZ PZPR 3290-k

KIELTOUR — PROPONUJE i ZAPRASZA na:
wypoczynek i bal andrzejkowy 27—29.XI.1987 r. w Żarkach Letnisku

Wypoczynek świąteczny, noworoczny z balami sylwestrowymi, kuligami i ogniskiem, turnusy 5-, 7-dniowe.

Wczasy zimowe od stycznia do marca, turnusy 7-, 10-, 14-dniowe w miejscowościach: Żarki Letnisko, Koniaków, Amelówka, Zakopane, Szczyrk.

KIELCE, ul. URZĘDNICZA 13, tel. 813-41. 25685-g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
w SOLCU-ZDROJU, kod 28-131

OGŁASZA I i II PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników na sprzedaż przyczepy D-47B, rok prod. 1973, cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się 12 listopada 1987 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni w Solcu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Przyczepę można oglądać w dni robocze do godz. 14 na terenie bazy magazynowej w Zborowie.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady przyczepy. 3283-k

---

ZAKŁAD BUDOWLANO-MONTAŻOWY
przy FABRYCE ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA"
25-709 KIELCE ul. Mielczarskiego 45

ZATRUDNI

na terenie Piwnicznej — Kosarzysk, woj. nowosądeckie przy budowie ośrodka sanatoryjnego
MISTRZA BUDOWY

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku budowlanym (może być stażysta po studiach).

ZAPEWNIA SIĘ

— wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń, zakwaterowanie na zapleczu budowy.

ISTNIEJE

— możliwość wyjazdu na budowę eksportową.

Szczegółowych informacji udziela ZBM przy FŁT „Iskra", Kielce, ul. Mielczarskiego 45, tel. 549-60 lub 632-21, wewn. 15-66.

3218-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport sport sport sport

Młodzi polscy judocy na podium mistrzostw Europy

We Wrocławiu zakończyły się młodzieżowe mistrzostwa Europy w judo. Uczestniczyli w nich reprezentanci 22 państw (kobiety w wieku do 18 lat, mężczyźni do 21 lat). Polscy reprezentanci zdobyli łącznie cztery medale: złoty Rafał Kubacki w wadze ponad 95 kg, srebrny Joanna Urbańska w wadze 52 kg, brązowe — Bożena Strzałkowska w wadze 48 kg i Piotr Kamrowski w wadze 60 kg.

Wiele radości mieli kibice, którzy przybyli bardzo licznie do wrocławskiej Hali Ludowej na finałową walkę swego ulubieńca, Rafała Kubackiego z miejscowej Gwardii. W pojedynku o złoty medal w wadze 95 kg, R. Kubacki dał pokaz świetnej i dynamicznej techniki. Polak prowadził od początku zbierając punkty za świetne ataki. W trakcie walki jego rywal, radziecki reprezentant Janis Drzmieks (brązowy medalista ME z 1986 r.), doznał bolesnej kontuzji i nie kontynuował pojedynku.

W finale wagi 66 kg kobiet zwyciężyła **Sophie Magaud** z Francji pokonując Ulię Werbrouck z Belgii. Polka **Jolanta Niewiadomska**, w pojedynku o brązowy medal, uległa Monice van Lee z Holandii.

Polscy reprezentanci potwierdzili, iż w silnej konkurencji nie są bez szans, a judo, jako ciekawa i emocjonująca dyscyplina, cieszy się w naszym kraju dużym zainteresowaniem młodzieży. Świadczy o tym także frekwencja widzów na tej imprezie. Przy odrobinie szczęścia nasi reprezentanci mogli wywalczyć jeszcze dwa medale.

Zdobywcy złotych medali:

KOBIETY

Waga 48 kg **Jassica Gal** (Holandia), 52 kg **Nicole Fairbrother** (W. Brytania), w. 56 kg — **Marjolein van Dommelen** (Holandia), w. 61 kg **Zuzanna Profanter** (Austria), w. 66 kg **Sophie Magaud** (Francja), w. 72 kg **Amanda Bell** (Anglia), w. ponad 72 kg **Katia Becker** (RFN)

MĘŻCZYŹNI

Waga 60 kg — **Dragosz Belbose** (Rumunia), w. 65 kg — **Wachtang Dzaparidze** (ZSRR), w. 71 kg — **Stefan Dott** (RFN), w. 78 kg **Oleg Maliszew** (ZSRR), w. 86 kg **Sergiej Kriszin** (ZSRR), w. 95 kg **Eric Faureux** (Francja), waga ponad 95 kg **Rafał Kubacki** (Polska).

Paweł Kałuża za zwycięstwo w wyścigach samochodowych otrzymał Puchar Studia Sport, który wręczył red. Wojciech Majewski. Fot. A. Orlicz

TOTO LOTEK

I — 2, 3, 4, 21, 37, 42 (36)

II — 2, 9, 12, 17, 18, 29

LIGA ANGIELSKA

Wg zestawu: los. 1, 2:0, los. 2 los. 1, 4:0, 1:0, los. 2, 0:0, 0:1, 2:0, 1:2, 1:0, 2:0.

LIGA POLSKA

Wg zestawu: 0:1, 1:0, 0:1, 0:0, 0:0, 1:0, 0:0, 1:0, 2:2, 2:0, 2:2, 2:0, 0:2.

W ekstraklasie siatkarzy

Czarni chcą być w czołówce?

RADOM. Siatkarze Czarnych inaugurując nowy sezon ekstraklasy, nie zawiedli kibiców, pokonując pewnie dwa razy Płomień Sosnowiec 3:0 (15:9, 15:6, 15:6) oraz 3:1 (7:15, 15:4, 15:4, 15:9).

Sobotnie spotkanie było jednostronnym widowiskiem i przewaga gospodarzy ani przez moment nie podlegała dyskusji. Nieco trudniejszą przeprawę mieli radomianie wczoraj. Przystąpili do gry chyba zbyt pewni siebie, a tymczasem przez półtora seta sosnowiczanie stawiali mocny opór. Przegrywając 7:5, wygrali 10 kolejnych piłek i całego seta. Później jednak górę wzięło o klasę lepsze rozegranie piłki i bardziej wyrównany skład Czarnych. Na wyróżnienie zasłużyła cała drużyna. Umiejętnie rozgrywał A. Skorupa, niezawodny był w ataku i obronie grający trener J. Skrok oraz pewnie zbijali R. Kotala oraz P. Fijałkowski. Miłym zaskoczeniem była gra St. Madejskiego, który poczynił olbrzymie postępy. Dużo braw zbierali Czarni za efektowne obrony trudnych piłek w polu oraz skuteczny blok.

Płomień zawiódł na całej linii, ułatwiając zadanie miejscowym. Niektóre zagrania kadrowiczów M. Fałowskiego i M. Kardasa wywoływały salwy śmiechu. Usprawiedliwieniem dla tego ostatniego jest jednak trzytygodniowa przerwa spowodowana chorobą. Nieporadne poczynania swoich podopiecznych z kamienną twarzą obserwował doskonały niegdyś zawodnik, a dziś szkoleniowiec Ryszard Bosek, który po meczu powiedział:

— Czarni wygrali zupełnie zasłużenie, przewyższając mój zespół doświadczeniem i wyszkoleniem technicznym, a to się przecież w siatkówce liczy. My natomiast zagraliśmy o połowę słabiej niż tydzień temu z Legią. Najbardziej podobał mi się, jak zawsze Andrzej Skorupa, który udowadnia, że gra się przede wszystkim z głową. Gdybym go miał w składzie, to byłbym spokojny o wyniki.

Czarni: Skorupa, Fijałkowski, Madejski, Fryszkowski, Kotala, Skrok oraz Grzanek i Pogoda.

(ek)

Wyniki pozostałych spotkań: Stilon Gorzów — Legia Warszawa 3:2 i 1:3, Gwardia Wrocław — Wifama Łódź 3:0 i 3:0, Hutnik Kraków — AZS Częstochowa 1:3 i 3:0. Mecz Stal Szczecin — Resovia został przełożony.

1. Gwardia W.	4	8	12:1
2. Legia	4	7	11:[illegible]
3. Hutnik	4	6	9:7
CZARNI	4	6	9:7
5. Stilon	4	6	8:[illegible]
6. Wifama	4	5	10:[illegible]
7. AZS Cz.	4	5	4:10
8. Stal Sz.	2	4	6:3
9. Płomień	4	4	4:12
10. Resovia	2	3	4:5

NA ŚWIECIE • NA ŚWIECIE

SZTOKHOLM. **Erik Lindh** jest obok Jana-Ove Waldnera i **Joergena Perssona** trzecim reprezentantem Szwecji w tenisie stołowym, który zakwalifikował się do turnieju indywidualnego igrzysk olimpijskich w 1988 roku. Lindh, który przed dwoma tygodniami został międzynarodowym mistrzem Polski wygrał skandynawski turniej kwalifikacyjny. W decydującej grze pokonał swego rodaka Mikaela Appelgrena 9:21, 21:17, 24:22, 22:24, 21:18.

Wicemistrz świata Waldner oraz mistrz Europy Persson podobnie jak Andrzej Grubba i Leszek Kucharski uzyskali awans do turnieju olimpijskiego w grze pojedynczej na podstawie światowej listy rankingowej.

PRAGA. **Przemysław Noworyta** zajął 10 miejsce w konkurencji solistów podczas międzynarodowych zawodów łyżwiarzy figurowych w Pradze. Polak zgromadził 20.4 pkt. Pierwsze miejsce zajął **Petr Barna** (CSRS) — 2,6 pkt.

PARYŻ. W finale turnieju tenisowego Grand Prix w Paryżu **Tim Mayotte** zwyciężył **Brada Gilberta** 2:6, 6:3, 7:5, 6:7, 6:3.

SZTOKHOLM. Triumfatorem turnieju tenisowego Grand Prix w Sztokholmie został **Stefan Edberg** (nr 1) po zwycięstwie w finale nad **Jonasem Svenssonem** (nr 7) 7:5, 6:2, 4:6, 6:4.

Biegali tylko po boisku

BROŃ RADOM — WŁÓKNIARZ PABIANICE 0:0

BROŃ: Maliszewski — Ziółek, Byczyński, Oczkowski, Stypik — Kulik, Dziubiński, Cyniewski (od 79 min. Wydra), Zajączkowski — Czakon, Wołowicz.

Sędziował **J. Ćwiek** z Katowic. Widzów 800.

Z ulgą odetchnęli chyba kibice i piłkarze po ostatnim gwizdku sędziego. Jedni i drudzy zadowoleni byli z remisowego punktu. Po „prysznicu" sprzed tygodnia gospodarze przystąpili do gry z dużym zaangażowaniem, ochoczo parli do przodu, ale w pobliżu pola karnego pabianiczan zupełnie nie wiedzieli już co robić dalej. Po kwadransie jednak wszystko wróciło do normy, tzn. biegano głównie w środku boiska i to zwykle za niecelnymi podaniami. Do przerwy było nudno i sennie.

Drugie czterdzieści pięć minut znów zaczęło się dość żwawo, ale trwało to raptem kilka minut. Do końca już piłkarze radomscy denerwowali zziębniętych widzów niemrawym wyprowadzaniem piłki z własnej połowy, długim aż do znudzenia rozgrywaniem bez żadnych efektów i podaniami do tyłu na zasadzie: ty do mnie, ja do ciebie. Kilka szybszych crossów kończyło się wyjściem piłki poza plac gry.

Dwa razy dużo strachu napędzili też goście i całe szczęście, że na posterunku był Maliszewski, bo mogły paść gole. To jednak wszystko, na co zdobyły się w sobotnie przedpołudnie oba zespoły.

W Broni nie wystąpił już A. Szymanek, który po odbyciu zastępczej służby wojskowej wrócił do Mielca. Jak ćwierkały wróbelki, jego żądania za ewentualne pozostanie w Radomiu były zbyt wygórowane. Na razie nie można też nic dobrego powiedzieć o M. Czakonie. Niby biega, ale efektów brak.

Cała radomska drużyna sprawia wrażenie zmęczonej sezonem. Gospodarze stawali na z góry przegranej pozycji w pojedynkach z silnymi fizycznie piłkarzami z Pabianic. Po każdym starciu padali na murawę jakby odbici od ściany przegrywali także pojedynki główkowe i biegowe. Będzie nad czym pracować zimą, jeśli młodzi zawodnicy chcą liczyć się w drugiej lidze.

G. JESIONEK

Niewiele brakowało w piątym secie

RADOM. Zupełnie nie udał się siatkarkom **Radomki** start do nowej edycji drugoligowych rozgrywek. W hali RPB dwukrotnie przegrały one z **Polonią Świdnica** 1:3 (10:15, 15:0, 7:15, 10:15) oraz 2:3 (15:10, 15:12, 8:15, 1:15, 14:16).

Przed sobotnim meczem trener **Robert Piątek** powiedział: drużyna może przegrywać, bo takie są prawa sportu, ale zawsze musi walczyć. Jednak szkoleniowiec Radomki miałby trudności z wyjaśnieniem huśtawki formy swoich podopiecznych w sobotnim spotkaniu. Napierw wyrównany pierwszy set, potem w 18 minut wygrana do zera, by przegrać dwie kolejne partie oraz mecz.

W niedzielę było rzeczywiście dużo równorzędnej walki i wydawało się, że przyniesie to radomiankom sukces. Rozprężenie po dwóch setach, wykorzystały jednak rutynowane świdniczanki, trenowane przez byłego opiekuna ŁKS i reprezentacji Polski — **Jerzego Matlaka**, przechylając szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Siatkarki Radomki zupełnie dobrze radziły sobie z odbiorem zagrywki i szybkim atakiem, wiele kłopotu miały natomiast z przełamaniem bloku wysokich rywalek.

Radomka wystąpiła w składzie: Kobylarczyk, Skorupa, Trochimiuk, Bednarek, Wrochna, Sikorska oraz Tarczyńska i Pławiec.

Rezultaty pozostałych spotkań: Siarka Tarnobrzeg — Karkonosze Jelenia Góra 3:0 i 3:1, Stal Nowa Dęba — Stal Mielec 3:1 i 0:3, AZS Katowice — AZS Białystok 3:1 i 1:3.

1. Siarka	2	4	6:1
2. Polonia	2	4	6:3
3. Stal M.	2	3	4:3
4. AZS B.	2	3	4:4
AZS K.	2	3	4:4
6. Stal ND	2	3	3:4
7. RADOMKA	2	2	3:6
8. Karkonosze	2	2	1:6

Zaoszczędzili trochę pieniędzy

Piłkarze ręczni **Wybrzeża Gdańsk** pokonali dwukrotnie grecki zespół **Yonikos Ateny** w meczach drugiej rundy Pucharu Europy. W sobotę gdańszczanie wygrali 30:15 (15:4), wczoraj 27:16 (13:6). Polscy piłkarze ręczni nie mieli kłopotów z pokonaniem Greków, ustępujących gdańszczanom o dwie klasy. Dzięki tym zwycięstwom Wybrzeże awansowało do ćwierćfinału Pucharu Europy.

Na życzenie Greków, którzy przed tymi spotkaniami nie widzieli szans na uzyskanie korzystnych rezultatów, oba mecze odbyły się w Gdańsku. Dzięki temu, Grecy i Polacy zaoszczędzili sporo pieniędzy.

Dwukrotnie prowadzili...

STAL RZESZÓW — BŁĘKITNI KIELCE 2:2 (1:1)

Dla Stali — **Kaszuba** 10 min. z karnego, **Szot** 75 min., dla Błękitnych — **Zając** 5 min., **Dziubel** 60 min.

Sędziował **Z. Karakuszka** z Katowic, widzów 3 tys.

BŁĘKITNI: Śliwa — Gazda, Gębura, Dziubel (do 75 min. Drelicharz), Łasota — Ozimek, Dzięgiel, Targosz, Szwajewski — Zając, Wójcik.

— Muszę wyraźnie podkreślić, że piłkarze Błękitnych zagrali ze Stalą na miarę drugiej ligi. Nie wszystko się im udawało, ale ważne, iż chcieli wygrać, momentami walczyli z determinacją w każdym pojedynku z rywalami — powiedział trener kielczan, **Józef Antoniak**.

Istotnie, kielczanie zaskoczyli licznie zebranych widzów swą zaciętą grą, co najważniejsze dwukrotnie obejmowali prowadzenie. W akcjach ofensywnych byli szybsi od rzeszowian, często strzelali, wprowadzając sporo zdenerwowania pod bramką gospodarzy. Przy stanie 1:1 zdobyli bramkę, ale sędzia odgwizdał spalonego, choć piłkarze kieleccy twierdzili, iż wszystko było w porządku.

Gdyby w tym meczu obrońcy grali uważniej, Błękitnych stać było na zasłużone zwycięstwo i pochwały.

(ora)

Gole, punkty, kartki

II — 1

— Gospodarze wygrali trzy spotkania, dwa zakończyły się sukcesem gości, a w trzech meczach nie strzelono ani jednej bramki. Gole 3:2, tak mało dawno już nie było, i to ma być druga liga!

— Żółte kartki: 10, w normie jak na mecze drugoligowe

— Widzowie: 12,3 tys., coraz mniej.

II — 2

Trzy zwycięstwa gospodarzy, jedno gości (Motor w Sosnowcu), cztery rezultaty remisowe, bramki 10:7, w tym po cztery w Rzeszowie i Szczytnie.

— Żółte kartki: 7, w tym cztery w meczu Zagłębie — Motor.

— Widzowie: 22,3 tys., więcej niż przed tygodniem, ale osiem tysięcy osób oglądało mecz w Mielcu.

W środę na Cyprze

W środę na Cyprze odbędzie się mecz eliminacyjny mistrzostw Europy, w którym piłkarze polscy spotkają się z gospodarzami. Jak dotąd ani radio, ani telewizja nie przewidują relacji bezpośredniej z tego spotkania. Czyżby przewidywali marny futbol, nie warty wysygnowania dolarów na zakup prawa transmisji?

Notatnik piłkarski

Po czterech meczach piłkarskich rozgrywek o Puchar Michałowicza i Puchar Kuchara, na czele w obu tabelach są zespoły reprezentujące Radom. O tym, kto zwycięży w regionalnej rywalizacji, zadecydują bezpośrednie spotkania Radomia i Kielc na wiosnę.

W ostatnich meczach reprezentacja trampkarzy starszych Radomia pokonała w Chełmie drużynę tamtejszego okręgu 7:1 (4:1). Gole dla Radomia strzelili: Piewiński 2, Górka, Mus, Paczka, Wielgus i Czarnecki po jednym. W meczu Pucharu Michałowicza juniorzy Radomia pokonali swych rówieśników z Chełma 7:0 (3:0). Gole: Jurkiewicz i Nalewajko po 2, Gołębski, Kasprzak i Bęczkowski po jednym.

Juniorzy Kielc grali z drużyną Lublina i zwyciężyli 3:1 (1:0), a bramki zdobyli: Wcisło, Grzesik i Smutek. W meczu Pucharu Kuchara Kielce przegrały z Lublinem 0:4 (0:1).

PUCHAR MICHAŁOWICZA

1. Radom	4	7	11—2
2. Kielce	4	5	6—4
3. Lublin	4	2	4—8
4. Chełm	4	2	3—10

PUCHAR KUCHARA

1. Radom	4	8	32—2
2. Lublin	4	6	20—3
3. Kielce	4	2	13—8
4. Chełm	4	0	1—43

Była szansa na zwycięstwo

URANIA RUDA ŚLĄSKA — RADOMIAK 0:0

Sędziował **S. Nowak** z Kielc. Widzów 300.

RADOMIAK: Makowiecki — Procki, Andrzejewski, Sadowski, Pietrasik — Rybal, Banaszek, Wnuk — Woźniak, Ogorzałek, Barcz.

Żółta kartka — Sadowski.

Kibice śląskiej drużyny dobrze zrobili, iż w taką kiepską pogodę zostali w domu. Nie było czego oglądać na stadionie Uranii. Obie drużyny grały mizernie, poziom meczu bardzo przeciętny. — **Na palcach jednej ręki można było zliczyć akcje pod bramkami i strzały piłkarzy obu zespołów. Kilka innych zakończyło się wykopaniem piłki daleko od bramki. Nic dziwnego, że zawodnikom nie udało się celnie strzelić do siatki** — powiedział nam spiker na stadionie Uranii, **Ginter Polok**.

Działacze z Rudy Śląskiej nie dostrzegli w zespole Radomiaka ani jednego piłkarza grającego lepiej od pozostałych. Ruchliwy Barcz miał tyle dobrych co błędnych zagrań, więc trudno go wyróżnić.

(a)

▶ II LIGA — GRUPA I ▶

1. Ruch	14	23	19—7
2. Jastrzębie	14	22	28—9
3. Piast NR	14	21	20—11
4. Polonia	14	20	20—10
5. Zawisza	14	16	19—14
6. Odra O.	14	14	13—13
7. Ślęza	14	14	11—11
8. Stilon	14	14	10—1
9. Zagłębie	14	13	12—12
10. Gwardia	14	13	7—8
11. Odra W.	14	13	14—16
12. RADOMIAK	14	12	14—20
13. Piast Gl.	14	10	14—20
14. Urania	14	8	6—18
14. Stal Sz.	14	7	5—17
16. Stoczniowiec	14	4	8—23

GRUPA I

Odra Opole — Polonia Bytom	0:1
Stilon Gorzów — Odra Wodz.	0:0
Gwardia W. — Piast N. Ruda	0:0
Stal Szczecin — Ruch Chorzów	0:1
Zawisza B. — Stoczniowiec Gd.	1:0
Urania R. Śl. — Radomiak	0:0
Piast Gliwice — GKS Jastrzęb.	1:0
Zagłębie Wlb. — Ślęza Wr.	1:0

GRUPA II

Gwardia Sz. — Hutnik Kr.	2:2
Wisła Kr. — Olimpia Elb.	1:0
Broń Radom — Włókniarz P.	0:0
Górnik Knurów — Avia Świd.	1:1
Stal Rzeszów — Błękitni K.	2:2
Zagłębie S. — Motor Lublin	0:1
Stal Mielec — Igloopol Dębica	2:0
GKS Bełchatów — Resovia	1:0

▶ II LIGA — GRUPA II ▶

1. Stal M.	14	24	22—10
2. Górnik	14	23	23—8
3. Zagłębie	14	18	13—9
4. Wisła	14	17	19—10
5. Avia	14	16	14—12
6. BROŃ	14	14	14—13
7. Stal Rz.	14	14	19—19
8. Włókniarz	14	14	10—11
9. Igloopol	14	13	10—9
10. Resovia	14	13	11—13
11. Hutnik	14	11	15—19
12. Motor	14	11	14—18
13. Gwardia	14	10	14—20
14. BŁĘKITNI	14	9	14—23
15. Olimpia	14	9	8—18
16. Bełchatów	14	8	9—17

STRZELCY

GRUPA I

10 — **Kuźmierski** (Jastrzębie)

7 — **Świerczyński** (Piast NR), **Modracki** (Zawisza),

6 — **Barcz** (Radomiak), **Warzycha** (Ruch)

5 — **Lonka** (Polonia), **Kraus** (Odra W.), **Ziętek** (Jastrzębie), **Płachta** (Stilon)

GRUPA II

9 — **Janduda** (Górnik), **Kudyba** (Motor)

7 — **Lipka** (Wisła)

6 — **Wolowicz** (Broń)

ZA TYDZIEŃ

○ **Radomiak — Zawisza Bydgoszcz, sobota godz. 13**

○ **Błękitni — Broń, niedziela, godz. 13.**

TOKIO. W przedolimpijskim turnieju zapaśniczym w Seulu w stylu wolnym i klasycznym, z ekipy polskiej lepiej spisali się klasycy. W wadze 48 kg **Andrzej Głąb** dotarł do finału imprezy, w którym przegrał na punkty z **Andriejem Kucherenką** (ZSRR). Aktualny wicemistrz świata, **Roman Kierpacz** zajął w wadze 52 kg trzecie miejsce. W finale tej wagi **Andriej Kałasznikow** (ZSRR) zwyciężył na punkty Christo Dimowa (Bułgaria).

TOKIO. Czołowe zespoły świata rywalizują w Seulu o puchar FIVB (Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej). W grupie A trzeci zespół ostatnich mistrzostw świata **Bułgaria** przegrała z **Kanadą** 1:3, a **Holandia** pokonała **Koreę Południową** 3:1.

W grupie B drużyny **USA** i **ZSRR** dość gładko wygrały swoje mecze. Amerykanie zwyciężyli **Francję** 3:0, a mistrzowie Europy pokonali **Japonię** 3:0.

PARYŻ. W zakończonym we Francji międzynarodowym turnieju piłkarek ręcznych, reprezentacja **Polski** zajęła drugie miejsce, za **Rumunią**, a przed Francją i Szwajcarią. W ostatnim meczu nasz zespół pokonał w Saint-Etienne Francję 25:15 (12:5).

W SKRÓCIE

OSTROWIEC. W spotkaniu pięściarskim o wejście do drugiej ligi, bokserzy **KSZO** pokonali **FAM Chełmno** 14:6. Punkty zdobyli: Najberg, Nowakowski, Zacharski, Głowacz, Tracz, Cioch, Salwa. Kibice wypełniający halę do ostatniego miejsca nie narzekali na brak emocji, oglądali interesujące pojedynki.

Gdyby nie decyzja lekarza...

SZCZECIN. W kolejnym spotkaniu drugiej ligi, pięściarze **Błękitnych** doznali sromotnej klęski, przegrywając ze **Stalą Stocznia** Szczecin 2:18. Gdyby nie decyzja lekarza zawodów, który nie dopuścił Morgiewicza do walki, nie wiadomo czy kielczanie zdobyliby jakiś punkt w tym meczu.

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): **Majdański** wypunktował Krzewskiego, **Mentlowi** poddano już w 1 rundzie Pasowicza, **Król** pokonał jednogłośnie Majewskiego, Morgiewicza lekarz nie dopuścił do walki i punkty zdobył walkowerem **Borowski**, **Goliński** wygrał z Płoszajem, **Tereszko** wypunktował Adamczyka, **W. Osetek** pokonał Kujawę, **Włodarczykowi** poddano w 1 r. Grygla, **Janczur** wygrał z Bieleckim.

Ślusarczyk otrzymał punkty bez walki.

Mecz trwający niewiele ponad godzinę zawiódł kibiców, poza pojedynkiem Golińskiego z Płoszajem, pozostałe przebiegały na żenująco niskim poziomie. To nie był boks nawet na miarę lokalnego turnieju. Gospodarze nie musieli się wysilać, by zdobyć punkty. Błękitni wystąpili na ringu w Domu Sportu w Szczecinie bez Zaparta.

W innych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: Gwardia Białystok — Szombierki Bytom 16:4, Wybrzeże Gdańsk — Carbo Gliwice 14:6, Gwardia Wrocław — Zagłębie Lubin 10:10, Walka Zabrze — Górnik Pszów 18:2, Górnik Knurów — Stoczniowiec Gdańsk 10:10, GKS Katowice — Zawisza Bydgoszcz 7:13, Górnik Wesoła — Gwardia Łódź 11:9.

1. Stal	12	18	160—80
2. Zawisza	12	18	138—102
3. Zagłębie	12	16	151—89
4. Gwardia Wr.	12	16	142—98
5. Walka	12	15	141—99
6. Gwardia Ł.	12	14	135—105
7. Wybrzeże	12	14	116—124
8. Górnik	12	13	119—121
9. Gwardia B.	12	12	129—111
10. Stoczniowiec	12	12	127—113
11. Górnik W.	12	11	123—117
12. Katowice	12	11	100—140
13. BŁĘKITNI	12	7	87—153
14. Górnik P.	12	6	95—145
15. Szombierki	12	5	78—162
16. Carbo	12	4	77—163

Jednym zdaniem

SEVILLA. W 10 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata mężczyzn grający białymi Gari Kasparow po 20 ruchu zaproponował Anatolijowi Karpowowi remis, który został przyjęty. Stan meczu 5:5.

Tor w Miedzianej Górze ma już 10 lat

Dziesięć lat minęło od pierwszej imprezy na torze wyścigowym w Miedzianej Górze. W tym czasie obiekt ten gościł nie tylko kierowców samochodowych, ale i motocyklistów, kartingowców i kolarzy, łącznie blisko sto imprez, w tym kilkadziesiąt ogólnopolskich i międzynarodowych. Z tej okazji, w Miedzianej Górze, w budowanym przez „Exbud" pawilonie spotkali się wszyscy sprzymierzeńcy idei działaczy Automobilklubu Kieleckiego, stworzenia tam ośrodka sportów motorowych oraz szkolenia i rekreacji. Były podziękowania i upominki, nie brakło także deklaracji o dalszej pomocy w budowie obiektów toru wyścigowego.

Zaraz po spotkaniu na małą pętlę toru wyruszyli kierowcy „fiatów 126 p", by rywalizować w ciekawej imprezie, wymyślonej i przygotowanej przez działaczy Automobilklubu Kieleckiego, przede wszystkim zaś prezesa Włodzimierza Wójcikiewicza oraz Telewizję Polską. Ośmiu kierowców w wyścigach eliminacyjnych (na wzór zawodów żużlowych) wyłoniło czterech najlepszych, którzy rozstrzygnęli w finałowych ostatecznie kolejność. Ku ogólnemu zaskoczeniu, pierwsze miejsce zajął **Paweł Kałuża**, 18-latek z Kielc, który w czterech finałowych wyścigach był trzykrotnie pierwszy, a raz trzeci. Zgromadził 10 pkt. Wyprzedził Wojciecha Smorawińskiego z Poznania 8 pkt., Włodzimierza Krukowskiego z Kielc 6 pkt. i Dariusza Kindermana z Katowic 0 pkt. Kałuża otrzymał główne trofeum — Puchar Studia Sport TVP.

W wyścigu kartingowym o puchar „Exbudu" zwyciężył **Hubert Dzianok** przed Tomaszem Krukowskim i Dariuszem Stróżykiem.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra